Ner 218. Kraków, 24 Września — Sobota Rok 1881.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.

Od... Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Poczt... [pań]stwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
...ch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innyc[h] ... należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenu[meratę] przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pienięd[zmi] ... *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Admi[nistrac]yi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU" **w Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 5; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

Przedpłata na „CZAS"

od dnia 1go **Października** 1881 r.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem:

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
złr. **12**	złr. **6**	złr. **2·50**

Z przesyłką pocztową do Niemiec:

na pół roku	na kwartał	na 1 miesiąc
28 marek	**14** marek	**6** marek.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru albo nadesłanie dawnej opaski drukowanej z adresem.

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Prenumeratę najdogodniej przesyłać *przekazem pocztowym.*

Cena *Czasu* zagranicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Kraków 23 września.

Przegląd Polityczny.

Rada szkolna krajowa w Pradze naradzała się onegdaj nad tem, czy dzieci rodziców bezwyznaniowych, obowiązane chodzić do szkoły, są także obowiązane uczęszczać na naukę religii, i uchwaliła: że skoro wszystkie dzieci obowiązane są uczyć się jakiejś religii, przeto i dzieci rodziców bezwyznaniowych nie mogą być od tego obowiązku uwolnione. Rozporządzono tedy, że z początkiem każdego roku szkolnego rodzice bezwyznaniowi mają być wezwani do oświadczenia się w pewnym oznaczonym terminie, jakiej religii chcą, aby się dzieci ich uczyły. Jeżeli nie objawią w tym czasie swojego życzenia, natenczas ustanowionym zostanie dla dzieci **kurator**, który rozstrzygnie, jakiej religii ma się dziecko uczyć! Do jakich to śmieszności prowadzi liberalizm i bezwyznaniowość!

W trzech ostatnich dniach odbywały się wybory uzupełniające do ciał ustawodawczych. Onegdaj wybierała wielka posiadłość w Austryi Dolnej jednego posła do Sejmu; wybrany został X. Hauswirth. Wczoraj wybierać miała wielka posiadłość w Czechach, jednego deputowanego do Rady państwa; donosiliśmy już, że wyjść tam ma z urny kandydat kompromisowy bar. Kutschera; dziś wreszcie odbywają się wybory uzupełniające do Sejmu z wielkiej posiadłości czeskiej i morawskiej.

Agence russe zaprzecza pogłosce rozpowszechnionéj przez dzienniki, jakoby tajny radzca Giers naradzał się w Gdańsku z ks. Bismarkiem nad uregulowaniem stosunków handlowych; gdyż w sprawie téj już oddawna odbywają się między obu rządami rokowania.

Poseł niemiecki w Washingtonie Schlözer, wróciwszy z Rzymu wyjechał d. 21 b. m. do Varzinu dla zdania ks. Bismarkowi sprawy z misyi swojéj.

Prov. Corr. w artykule „Przeciwnicy księcia Bismarka i nasza polityka zagraniczna" pisze: „Ministeryum Bismarka, które osiągnęło cel uważany za niepodobny, iż w 10 lat po pokoju frankfurckim oczyściło widnokrąg polityczny z najdrobniejszych chmurek, jest nam rękojmią pokoju, a pokój jest warunkiem twórczéj polityki wewnętrznéj. Wybierać przeciw ministerstwu Bismarka, żądać zaprowadzenia rządów parlamentarnych, jest to naruszać pokój kraju." Daléj zaś ten artykuł mówi, że następstwem zwycięstwa liberałów w wyborach byłoby: upadek zaufania monarchów niemieckich, wewnętrzne zatargi, utrata wszelkich związków z zagranicą, zachwianie ducha przedsiębiorczego i wszelkich wartości ekonomicznych. W innym artykule tłomaczy *Prov. Corr.* robotnikom, że dzisiejszy tryb produkcyi zrobił ich narzędziami bezsilnemi w rękach kapitalistów.

Półurzędowa berlińska *Provinz. Corr.* pisze z powodu śmierci Garfielda: „Naród niemiecki rozważał zmienne doniesienia o chorobie prezydenta z gorącem i natężonem zajęciem i wraz z naszym rządem boleje głęboko nad śmiercią szlachetnego męża stanu, zadaną mu z ręki mordercy, gdy zdawało się, że jest on powołany oddać jeszcze wielkie usługi ludowi z nami zaprzyjaźnionemu: tymczasem pełen chwały zawód jego tak nagły i bolesny znalazł koniec."

Organa Gambetty zapowiadają już od kilku dni, że Izby francuskie zwołane będą na d. 17 października i że przed samem ich zebraniem się gabinet Ferrego poda się do dymisyi a przed nową Izbą deputowanych stanie nowy gabinet. Wymieniają nawet jego członków. Ferry miał pod tym warunkiem wytrwać do ostatniego dnia, że będzie postawiony jako kandydat przyszłego rządu na krzesło prezesa Izby. Dziś zaś inaczéj głoszą w otoczeniu Grévego, a jak twierdzi paryski korespondent do *Indép. belge*, ani prezydent Grévy ani Ferry nie są przychylni takiemu rozwiązaniu, nie chcą bowiem z góry przesądzać zdania Izby; owszem Grévy pragnie, aby gabinet Ferrego stawił się przed nową Izbą i jeśli można, aby jakiś czas wytrwał, a dopiero usunął się, jeśli Izba uchwali formalne wotum nieufności. Jest rzeczą niewątpliwą, że partya Gambetty pracuje nad przyspieszeniem upadku Ferrego, choćby tylko dla tego, aby się zdawało, że zmiana nastąpiła za jéj porozumieniem się z Grévym, a zarazem, żeby prezydent, Izba i Francya znalazły się wobec faktu dokonanego.

Dziś ma się odbyć zgromadzenie nieprzejednanych, zwołane przez Ludwika Blanc, chcąc ułożyć się co do naglenia rządu, aby rychło zwołał Izbę i złożył jej sprawę ze stanu rzeczy w Afryce. Zarazem partya ta policzy się, gdyż jeden odłam jej waha się, czy ma stanąć po stronie Gambetty, lub przeciw niemu.

Stan rzeczy w Afryce daje rzeczywiście pole opozycyi do bardzo groźnych wystąpień przeciw gabinetowi w ogóle a jenerałowi Farre w szczególe; osobliwie też prasa angielska zarzuca rządowi francuskiemu, że interwencyą swoją w Tunisie zawichrzył pokojem w świecie muzułmańskim i utrudnił wpływ cywilizacyi europejskiej w tej części świata.

Mimo zaprzeczenia co do powołania posłów włoskich przy dworach obcych do Rzymu dla wysłuchania ich zdań o stosunkach międzynarodowych, utrzymuje się taka pogłoska w Rzymie, z tą jednak, jak na teraz, zmianą, że tylko hr. Robillant poseł w Wiedniu i Delaunay w Berlinie mają przybyć do Rzymu dla objawienia zdania o polityce Austryi i Niemiec.

Najświeższe doniesienia z Egiptu utrzymują, że ruch wojskowy w Kairze wywołali ajenci tureccy. Czy Turcya, wywołując go, działała na swoją rękę, czy też zostawała w porozumieniu z jednem z mocarstw europejskich, dotąd dostatecznie wyjaśnionem nie zostało.

Księciu bułgarskiemu doradzają z kilku stron poważnych, aby udał się do mocarstw europejskich o udzielenie mu ludzi fachowych na radzców ministeryalnych, którzyby zarazem techniczną radę przyboczną księcia tworzyć mogli. Plan ten rozbije się jednak niezawodnie o niechęć Bułgarów do ludzi zagranicznych i o dążność Rosyi do zatrzymania wyłącznego wpływu w Bułgaryi.

Sekretarz stanu amerykański spraw zagranicznych zawiadomił posła w Londynie urzędownie o śmierci Garfielda w tych słowach: „Garfield umarł w Elberon (New Jersey) 10 minut przed 11tą wieczór. W ciągu 80 dni znosił on ciężkie cierpienia i dał dowód w ciągu całego czasu niesłychanej cierpliwości, siły i chrześciańskiéj pokory. Boleść całego kraju jest głęboka i powszechna. U mar jego stoi dziś 50 milionów ludzi w żałobie. Wiceprezydent **Arthur** złożył w mieszkaniu swojem w Nowym Jorku przysięgę jako prezydent i posadę tę obejmuje na mocy konstytucyi. Prezydent Arthur rozpoczął już urzędowanie swoje. Zawiadom Pan o tych faktach rząd angielski i prześlij depeszę tę telegrafem posłom amerykańskim na stałym lądzie, aby udzielili ją rządom, przy których są uwierzytelnieni".

Bardzo niemiłym dla rządu austryackiego wypadkiem, jest wykradzenie i ogłoszenie w węgierskim dzienniku *Egyertetes* telegramów urzędowych, tajnych, a co gorsza, poufnych, odnoszących się do zjazdu w Gdańsku. Wykradzenie dokumentów ze sfer wojskowych, administracyjnych i dyplomatycznych, staje się chronicznem w Austryi. Nie bardzo to dobrze świadczy o moralności, poczuciu obowiązku, sprężystości i patryotyzmie różnych administracyj dualistycznego państwa. W tym wypadku rzecz nabiera wagi, bo do zdradzonej tajemnicy wmięszane są obce mocarstwa i obcy monarchowie, a przykry ten i nieco upokarzający wypadek nie wzbudzi ani zwiększy zaufania do poufnych z Austryą stosunków.

Skoro jednak fakt jest spełniony, czytająca publiczność skorzystać z niego może, aby zajrzeć w powody zjazdu gdańskiego i uchylić koniuszek zasłony, zakrywającej kombinacye europejskie oraz działających ludzi.

Telegram cesarza Rosyjskiego do cesarza Franciszka Józefa, a zwłaszcza raport hr. Kalnokiego do bar. Haymerlego o rozmowie z p. Giers, świadczą, że zawisła była nad Rosyą jakaś obawa przed zamiarami ks. Bismarka, że zatem albo te zamiary były istotnie groźnemi, albo téż, co prawdopodobniejsza, bogaty w pomysły kanclerz umiał im nadać takie znamiona, aby nakłonić gabinet petersburski do swoich widoków i stać się znowu bezpiecznym panem położenia w Europie. Obawy te jednak musiały być niemałe, równe niemal tym, jakie na dworze petersburskim wzbudzają nihiliści, skoro monarcha, który uchodził chętnie za przedstawiciela czystej idei rosyjskiej, za nieprzyjaciela przesadnego nawet Niemców, który naznaczał w swym salonie kary za używanie języka niemieckiego, a ożeniony jest z piękną Dunką, pierwszym krokiem, który stawił zewnątrz, zwrócił się z hołdem dla potęgi cesarza niemieckiego i dla geniuszu jego kanclerza, skoro nie zawahał się narazić i na szwank wystawić wobec własnego narodu tych swoich osobistych znamion, które mogły mu utorować drogę do popularności. Jest to jeden z tych czynów, na które nieraz władcy Rosyi umieli się zdobyć pod naciskiem konieczności, który jednak nie może, zwłaszcza dzisiaj, dodać blasku osobie monarchy. W dalszem następstwie p. Giers nie cofnął się przed oświadczeniem wobec hr. Kalnokiego, że podróż do Gdańska nietylko jest stwierdzeniem polityki zachowawczej i pokojowej nowego Cara, ale poniekąd wyzwaniem, rzuconem tym w Rosyi, którzyby jej nie pochwalali. Prawda, że p. Giers powiedział to poufnie, ale dziś, dzięki zdradzonej tajemnicy, dowiedziała się o tem Europa, Rosya, hr. Ignatiew i wszyscy panslawiści mniej lub więcej pokojowi i konserwatywni. Podróż zatem do Gdańska była ze strony Aleksandra III *une amande honorable* za czasy, kiedy był następcą tronu i wraz z w. ks. Dagmarą marzyć się zdawał o wyzwoleniu Rosyi z pod wpływu niemieckiego, a uzbrajał korsarskie przeciw Anglii statki. Podróż ta jest najwyraźniejszem uznaniem zależności Rosyi od Niemiec i jednym ze świetnych tryumfów kanclerza niemieckiego a twórcy jedności niemieckiej. Podróż do Gdańska, przedsięwzięta w tych przykrych dla samodzierżcy rosyjskiego warunkach, dalekiem odbije się echem po całej Europie, a głębokiem w państwie Carów. I cesarz Aleksander i p. Giers zdają się niesłychanie zadowoleni, że tą morską pielgrzymką do tej politycznej Canossy okupili sobie spokój, bezpieczeństwo i dobry humor ks. Bismarka. W pierwszej zaraz chwili, z dziecinnem niemal wylaniem dzielą się z dworem wiedeńskim swoją radością, jakby byli pewni, że znajdą tam współczucie, a jeżeli nie równą radość, to przynajmniej także zadowolenie, że ks. Bismark okazał się pokojowym, umiarkowanym i że nie zamierza skorzystać z kłopotów Rosyi, aby jej dokuczyć, lub cios jaki zadać.

Czegóż więc to wszystko dowodzi? Oto że istotnie ks. Bismark okazał się wobec Rosyi pokojowym, dla tego może głównie, gdyż ani jest związanym z Austryą, ani też jej nie ufa, aczkolwiek żyje z nią w dobrych stosunkach; nigdy zatem nie istniało przymierze między Austryą a cesarstwem Niemieckiem, bo ono wykluczałoby z góry związki pierwszej i drugiego z Rosyą; gdyby było bowiem silnem i prawdziwem, musiałoby doprowadzić do działania przeciw Rosyi jako jedynej jego racyi bytu. Naucza to dalej, że przymierze to nie zostało zawartem w Wiedniu podczas pamiętnej tam bytności ks. Bismarka, a w chwili, kiedy jego w Austryi przedstawiciel ustąpił od steru, bo na główne jego podstawy i warunki przywiezione przez kanclerza niemieckiego tak polityczne jak handlowe nigdy nie zgodzono się — skończyło się wtedy wszystko na cichem udawaniu, że przymierze stanęło; położenie zaś pozostało to samo co za czasów trójcesarskiego przymierza, z tą różnicą, że to przymierze stało się luźniejszem i bez określonego celu. Niemcy zachowały sobie jak dawniej swobodę nachylania się na przemian na stronę Austryi i Rosyi, Austrya zaś poddała się konieczności dobrych z Niemcami stosunków z restrykcyą mentalną szukania w potrzebie u Rosyi choćby tylko biernej pomocy dla zasłonięcia się przed zbytnim a wstrętnym wpływem Niemiec.

Pod temi sztucznemi lub przez konieczność nakazanemi kombinacyami, pozostały te same zawsze sprzeczne a niczem nie dające się usunąć interesa, pozostały te same namiętności, uczucia, antipatye, nienawiści, nadzieje i złudzenia!

Zjazd w Gdańsku nie zmienił w gruncie rzeczy położenia. Huśtawka polityczna nachyliła się tylko od strony Niemiec ku Rosyi, bo nie wstrzymywało jej z przeciwnej strony istotne z Austryą przymierze. Położenie się niezmieniło i dla tego także, że jak pierwej tak i dziś panem jego pozostał ks. Bismark, a dwa inne mocarstwa nieprzestały być igraszką jego głębokich kombinacyj i gry maklerskiej.

Nareszcie zjazd gdański, i to jest godnem uwagi, uspokoił wszystkich co do złego humoru ks. Bismarka, a sądząc po niedyskretnie ogłoszonych poufnych zwierzeniach, był to główny jego cel! Że jednak odczuto potrzebę okazania przed światem mniej upokarzającego dla wszystkich celu, poruszono sprawę socyalistów, która prawdopodobnie zajmie teraz trzy dwory północne i posłuży może do ścieśnienia zwolnionych i nieco luźnych węzłów trójcesarskiego związku, skoro nie wybiła jeszcze godzina, użycia za cement do tego przymierza sprawy wschodniej, czyli drugiego rozbioru Turcyi.

Z Sejmu.

5-te posiedzenie d. 21go września.

Początek posiedzenia o godz. 11 m. 20.

Petycyj wniesiono 84, liczba ich ogólna zatem doszła już do 230.

Do komisyi **administracyjnej** odesłano petycye Wydziałów powiatowych w Żółkwi, Kałuszu i Grybowie, mieszkańców gminy Rozdół i Towarzystw Zaliczkowych w Kałuszu, Limanowej, Birczy, Drohobyczu, Sądowej Wiszni, Białej i Sokalu, o popieranie towarzystw zaliczkowych; Wydziałów powiatowych w Jaśle, Mościskach i Żółkwi o nadsyłanie kar, wymierzanych na rzecz funduszu ubogich, na ręce Wydziału krajowego; wydziału powiatowego w Żółkwi w sprawie zniesienia myt; wydziałów powiatowych w Kałuszu, Jaśle i Kamionce Strumiłowej o ograniczenie liczby jarmarków; kilkunastu gmin o ustanowienie starostwa w Dębicy; gminy Werbiąż o wyjednanie poboru surowicy; gminy Chrzanowa w sprawie kosztów utrzymania włóczęgów; gminy Lwowa w sprawie przystanku pociągów pospiesznych na Podzamczu; gospodarzy osady Olczy o utworzenie z tejże samoistnej gminy.

Komisyi **budżetowej** przekazano petycye zakładów Sióstr Miłosierdzia, wydawnictwa ruskich książek szkolnych, szkoły przemysłowej w Jarosławiu, Towarzystwa Pracy kobiet, Towarzystwa Dam Dobroczynności, Teofili Zielińskiej, Stanisława Tarnawskiego, Maksa Zach, wszystkich o subwencye; gmin Stryj, Żywiec i Lisowce o zasiłki i pożyczkę na budowę szkoły; Konstantego Mańkowskiego o stypendyum, dyrektora szkoły leśnej Henryka Strzeleckiego o dodatek osobisty; komitetu kościelnego w Drohobyczu o zasiłek na restauracyę pomników historycznych w kościele.

Do komisyi **petycyjnej** odesłano petycye: Karoliny Stupnickiej, Mikołaja Horoszko, Dra Edmunda Neussera, Joanny Stupnickiej, Michaliny Nowakowskiej, Jana Topolnickiego, Stanisława Darowskiego, Aleksandry Skrowaczewskiej, Fedki Horoszczuka i Wandy Zagórskiej o subwencye, zapomogi i t. p. Towarzystwa słuchaczy prawa w Wiedniu o zapomogę, Władysława Boznańskiego o subwencyę na szkołę jazdy, Gubrynowicza i Szmita o poparcie *Przewodnika dla leśniczych* i *Podręcznika mechaniki rolniczej*; Wincentego Buckiego o wliczenie do emerytury lat służby wojskowej, Macieja Gołębiowskiego o zwrot strat na dostawie pieczywa; gminy Kawęczyn o zwolnienie od obowiązku uiszczenia kosztów leczenia.

Do komisyi **edukacyjnej** odesłano petycye nauczycieli w Brzeżanach i Jaśle oraz nauczycielek w Krakowie o podwyższenie płacy; szkoły przemysłowej w Rzeszowie o subwencyę; gminy Strymka o zmianę ustawy o wydatkach na zarząd szkół.

Do komisyi **drogowej** odesłano petycye Wydziału powiatowego Mościska o zmianę ustawy o dojazdach kolejowych, wydziału powiatowego Tarnobrzeg o budowę drogi krajowej Rzeszów-Nadbrzezie; gminy Tarnów o subwencyę na drogę z Łysej Góry do Radomyśla, gminy Chyrów o przeniesienie rogatki; Lazara Wolfa Kurzera o zwrot straty na dzierżawie myt.

Petycyę gminy Czchów o ustanowienie sądu powiatowego odesłano do komisyi **prawniczej**, jak również petycyę gminy Żaczkowa o przeniesienie szkoły Dublańskiej do Lwowa.

Do komisyi **kultury krajowej** petycyę gm. Łukawica o zarządzenie rychłego załatwienia rekursu w sprawie budowy mostu w Pawelcach, na wniosek p. **Turzańskiego** przekazano Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Poseł **Hausner** wniósł odesłanie do komisyi budżetowej petycyi m. Drohobycza o pomieszczenie tamtejszego szpitala powszechnego w budynku miejskim. Petycya ta na poprzedniem posiedzeniu została przekazaną komisyi petycyjnej, czego mówca dla złej akustyki sali nie słyszał, dla tego dzisiaj dopiero czyni ten wniosek.

Po krótkich przemówieniach posła hr. **Golejewskiego**, powtórnie **Hausnera** i znowu hr. **Golejewskiego** wniosek ten upadł.

Marszałek zawiadamia Izbę, że udzielił krótkiego urlopu posłom Kamińskiemu i Baumowi, zaś X. biskup Pukalski listownie usprawiedliwił swą nieobecność. Nadto Marszałek zawiadamia Izbę o ukonstytuowaniu się komisyi.

Dotychczas ukonstytuowały się następujące komisye.

Komisya **administracyjna**: Przewodniczący p. Grocholski, zastępca p. Bartmański, sekretarze pp. Madejski i Onyszkiewicz.

Komisya **edukacyjna**: Przewodniczący p. Dr Majer, zastępca X. biskup Stupnicki, sekretarz hr. St. Tarnowski;

Komisya **petycyjna**: Przewodniczący hr. Golejewski, zastępca p. Jan Czajkowski, sekretarz p. Lenartowicz, zastępca sekretarza p. Kołaczkowski.

Komisya **kultury krajowej**: Przewodniczący ks. Czartoryski, zastępca p. Szumańczowski, sekretarz p. Korytowski;

Komisya **prawnicza**: przewodniczący p. Kowalski, zastępca p. Waygart, sekretarz p. Zatorski.

Komisya budżetowa i drogowa nie ukonstytuowały się jeszcze.

Jak już telegraficznie doniosłem, złożone zostały do laski Marszałkowskiej dwa wnioski: p. Romanowicza żądający wezwania Rządu, aby przyspieszył budowę kolei ze Lwowa na Żółkiew do Sokala, i p. Hausnera, wznawiający dawniejsze uchwały Sejmu w przedmiocie utworzenia wydziału medycznego na uniwersytecie lwowskim.

Wnioski te będą traktowane według regulaminu.

Poseł **Matkowski** wniósł powiększenie komisyi gminnej o dwóch członków.

Preliminarze funduszu indemnizacyjnego na rok 1882 i zamknięcie rachunków tegoż funduszu za rok 1880 odesłano bez dyskusyi do komisyi budżetowej.

Z porządku dziennego następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany ustawy konkurencyjnej kościelnej z d. 15 sierpnia 1866 r.

Sprawozdawca p. **Pietruski** wnosi odesłanie tego przedmiotu do komisyi administracyjnej, zaś X. **Chełmecki** żąda wybrania specyalnej komisyi z 9 członków, w którejby i duchowieństwo miało swój głos.

Za wnioskiem X. Chełmeckiego przemawiali pp. **Jędrzejowicz**, X. **Buchwald**, X. **Jasieniecki**, ze względu że w komisyi administracyjnej żaden ksiądz nie zasiada, oponują zaś pp. **Grocholski** i hr. **Golejewski** z uwagi że w sprawach konkurencyi kościelnej głównie strony świeckie są interesowane.

Po przemówieniu sprawozdawcy wniosek X. Chełmeckiego większością 58 głosów przeciw 49 przyjęto. Specyalna komisya będzie wybrana na jednem z najbliższych posiedzeń.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia krajowego zakładu kredytowego, przekazano bez dyskusyi do specyalnej komisyi bankowej, której wybór już poprzednio został uchwalony, zaś sprawozdanie w przedmiocie statutu dla zakładu zdrojowego Krynica-Słotwina do komisyi administracyjnej. Uchwalono wreszcie bez dyskusyi ustawę zezwalającą na pobór opłat od napojów spirytusowych i piwa w mieście Chrzanowie.

Dalsze przedmioty: a mianowicie: sprawa poboru opłat od napojów i opłaty czynszowej w Stanisławowie, oraz wybór członków komisyj reklamacyjnych we Lwowie, Krakowie i Tarnopolu spadły z porządku dziennego, ponieważ p. Kamiński burmistrz ze Stanisławowa nie jest obecny, a co do wyboru członków komisyj reklamacyjnych nie porozumiano się jeszcze.

Wniosek p. Matkowskiego, żądający pomnożenia liczby członków komisyi gminnej, przyjęto.

Poseł **Golejewski** wniół pomnożenie komisyi bankowej z 9ciu członków na 12-tu; wniosek ten został również przyjęty.

Przystąpiono do wyboru komisyi. W głosowaniu na komisyę gminną, która ma się zająć sprawą reformy administracyjnej, wzięło udział 114-tu a w głosowaniu na komisyę bankową, ktorej oprócz sprawy zakładu kredytowego krajowego przekazaną jest także sprawa kass pożyczkowych, 101 posłów.

Wybrani zostali i otrzymali głosów:

Do komisyi **gminnej** pp.: Bartmański 114, ks. Czartoryski 113, Alfons Czajkowski 110, Czerkawski 111, Grocholski 114, Gross 113, Franciszek Jasiński 108, Męciński 105, Pilat 113, Romanowicz 108, Skałkowski 113, X. biskup Sylwester Sembratowicz 111, Wasilewski 109, Ludwik hr. Wodzicki 105, Mikołaj Wolański 101, Dr Zatorski 114, Żurowski 106;

do komisyi **bankowej** pp. Bieliński 101, Dydyński 100, Haller 85, hr. Szczęsny Koziebrodzki 90, hr. Władysław Koziebrodzki 92, Madejski 96, Merunowicz 93, hr. Russocki 98, Simon 81, Wernicki 72, hr. Ludwik Wodzicki 84, Żywicki 98.

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek o godz. 11ej przed południem. Koniec posiedzenia o godz. 1 min. 52 po południu.

KORESPONDENCYA „CZASU."

Lwów 22 września.

(§§) Wśród zeszłorocznej sesyi sejmowej ministerstwo podniosło kwestyę ustanowienia nowej podstawy dla wymiaru dodatków na potrzeby krajowe, powiatowe i gminne, mianowicie przyjęcia za podstawę całej sumy podatków bezpośrednich bez strącania dodatków rządowych. Żądanie to spowodowane zostało wówczas blizką zmianą podatku gruntowego, mianowicie uchyleniem dodatku rządowego, który reprezentował podatek dochodowy. Ponieważ nowy podatek gruntowy niejako mieści już w sobie ów dawny dodatek, przeto tak ze względu na jednolitość jak i ułatwienie repartycyi ministerstwo uznało za pożądane, aby już począwszy od r. 1881 także podatek domowy (domowo-czynszowy i domowo-klasowy), zarobkowy i dochodowy, łącznie z dodatkami rządowemi, przyjęto za podstawę rozkładu dodatków. Podczas sesyi zeszłorocznej jednak sfinalizowanie regulacyi podatku gruntowego wydawało się jeszcze w dość dalekiem polu nietylko sejmowi naszemu lecz także i innym. Z tego powodu w niektórych krajach a także i w Galicyi utrzymany został stan prowizoryczny, ale uchwały finansowe zawierały klauzulę, która w razie przyspieszenia regulacyi podatku gruntowego umożliwiłaby była sprostowanie wymiaru. Obecnie kwestya znajduje się w stadyum, które kładzie kres dalszemu temporyzowaniu. Ustawa z d. 7 czerwca 1881 r. o ustanowieniu ogólnej sumy podatku gruntowego uchyliła dodatek rządowy do podatku gruntowego, reprezentujący w dawnym systemie podatek dochodowy, już od 1 stycznia 1881 r. Nadto rząd żywi nadzieję, że do 1 stycznia 1882 r. wejdzie w życie nowa ustawa o podatku domowym, a temsamem odpadnie także pobierany dotąd dodatek rządowy do podatku domowo-czynszowego i domowo-klasowego. Jeżeli jeszcze uchyloną zostanie, co już podniesionem zostało, różnica między *ordinarium* a *extraordinarium* w podatkach dochodowym i zarobkowym, to rzeczywiście okaże się, że tylko całą sumą podatków bezpośrednich może dziś służyć za podstawę wymiaru dodatków. W odezwie swojej rząd zaznacza, że „przy obecnym stanie ustawodawstwa podatkowego, po przyjęciu nowej podstawy dla wymiaru podatku gruntowego i po uchyleniu dodatków rządowych, zaledwie przypuścić można, aby dla rozkładu dodatków nierządowych wynalezio-

no jaką inną oprócz powyżej wskazanej podstawy, którąby można zastósować bez ujmy dla interesów, opłacających podatek gruntowy.“

Podaję próbkę dokładności w traktowaniu spraw krajowych przez nasze organa. Jeden z nich krótko i węzłowato potępia projekt Wydziału krajowego o zbiorowych kasach zaliczkowych dla gmin, nazywając go poronionym dlatego, że przyjmuje za zasadę dobrowolność w łączeniu się obecnych gminnych kas pożyczkowych, przez co zakonserwowana zostanie dotychczasowa zła gospodarka klik wpływowych w gminach. Rzecz ma się przeciwnie, bo właśnie projekt Wydziału krajowego chce położyć kres złej gospodarce kas pożyczkowych, stanowiąc wyraźnie, iż kasy źle administrowane mogą być połączone nawet wbrew woli gmin, za orzeczeniem Wydziału krajowego i Namiestnictwa. Jeżeli szanowny krytyk uważa za stósowne nie czytać wcale projektu krytykowanego, to przynajmniej zajrzećby powinien do sprawozdań Wydziału krajowego. Znalazłby tam ustęp, w którym Wydział usprawiedliwia się, że niechciał targnąć się na samorząd majątkowy gmin owem postanowieniem o przymusowem łączeniu kas pożyczkowych, lecz zamierza tylko zapobiedz nadużywaniu samorządu i kontynuować dalej tendencyę ustawodawczą, aprobowaną w Sejmie przy zmianie postanowień ustawy gminnej o nadzorze nad majątkami gminnemi w duchu ostrzejszej kontroli.

Wydział Krajowy przypuszczał tedy widocznie, że spotkać się może z zarzutem naruszenia samorządu, a tymczasem właśnie przeciwnie się stało. Miałże projekt Wydziału krajowego przyjąć zasadę powszechnego przymusowego łączenia kas pożyczkowych gminnych, nawet tych, które dobrze są administrowane i cel swój osiągają? Byłożby to zgodnem z duchem autonomii, którą właśnie ów organ tak skrupulatnie pojmuje, że w każdem pytaniu przedłożenia rządowego chciał odkryć zamach na dotychczasowe urządzenie autonomiczne? Tak wygląda u nas krytyka publicystyczna spraw krajowych. Wszystko jest złem: kasy zbiorowe, bank krajowy i t. d., wszystko trzeba uchylić, pogrzebać, a potem będzie można cały rok narzekać na Wydział krajowy i Sejm, że nic nie zrobiły i nic nie robią!

Do komisyi bankowej dla sprawy krajowego zakładu kredytowego wybrany został p. Simon, dyrektor tutejszego w Galicyi banku Kredytowego. Bank ten dał akcyonaryuszom swoim za rok 1880 jedenaście (11) % a zapewne chce uchodzić za zakład forytujący nie wyłącznie własny zysk lecz także dobro ekonomiczne kraju. P. Simon będzie tedy mógł najlepiej odeprzeć zarzuty tych, którzy obawiają się wszelkiego ryzyka dla funduszu krajowego.

Wiedeń 22 września.

(A) Dziennik węgierski *Egyetertes* może mieć tę satysfakcyę, że sława imienia jego rozniesioną została w ciągu ostatnich 24 godzin w obydwóch półkulach świata. W chwili, gdy wszyscy po ciemku szukają jakiegoś światełka, któreby pozwoliło rozpatrzeć się w powodach i skutkach tajemniczego zjazdu gdańskiego, *Egyetertes* ogłasza dwie arcyciekawe depesze, zdradzające wprost zapatrywania w tej mierze samego Cara, tudzież barona Haymerlego, czyli raczej bar. Kalnoky'ego, ambasadora austryackiego w Petersburgu. Są-to współpracownicy, na jakich się tylko zdobyć może węgierski dziennik, któremu się udał ten połów złoto-rybi. Takich depesz nie udziela się nawet Delegacyom. Z obu depesz wynika, że naprzód zjazd gdański nie miał bynajmniej dla Austryi złowrogiego znaczenia, co zresztą od samego początku utrzymywano, i że powtóre tego rodzaju złowieszcze głosy, jak w *National Ztg* i w dziennikach tutejszych, rozszerzające wieść o szkodliwym wpływie polityki hr. Taaffego na stosunki niemiecko-austryackie, nie mają żadnej podstawy i są tem, czem je nazwała *Gazeta Krzyżowa*, manewrem oppozycyi przeciw obecnemu gabinetowi przedlitawskiemu. Ponieważ wrażenie obu depesz może być tylko korzystnem dla Austryi na wewnątrz i na zewnątrz, wielu mniemało, że ogłoszenie tych dokumentów nastąpiło chyba z wiedzą kół decydujących. Podług informacyj niemylnych atoli, jakie odbieram, przypuszczenie takie jest stanowczo wykluczonem. Byłby to wypadek nadzwyczajny, gdyby z wolą i wiedzą rządu miano podawać do publicznej wiadomości depesze tajne, z których jednę wprost monarcha do monarchy wystósował. To też nic dziwnego, że w Peszcie, gdzie właśnie zebrani byli ministrowie u NPana, niedyskrecya ta sprawiła ogromną i przykrą sensacyę. NPan sam najmocniej ubolewa i prawdziwie jest zmartwiony tem, co się stało. Podobno Cesarz, przeczytawszy obie depesze, potargał je i rzucił do kosza papierowego, z którego szczątki znikły. Dla Cara, otoczonego wrogami, może to być małe zadosyćuczynienie, że i w pokojach cesarza Austryackiego znajdują się ludzie, dopuszczający się podobnie niecnego czynu. Na szczęście wypadek to odosobniony, a depesze zdradzone przynajmniej nie zawierają niczego, coby zdołało skompromitować międzynarodowe stosunki. Śledztwo w Peszcie prowadzi się z wielką energią.

Dzienniki donoszą o bliskiem ustąpieniu namiestnika Dalmacyi, jenerała barona Rodicza. Wiadomość ta jest prawdziwą. Jeszcze przed pół rokiem jenerał Rodicz z powodu podeszłego wieku prosił o uwolnienie, lecz został jeszcze czas jakiś na urzędzie, pragnąc przeprowadzić tak trudny pobór wojskowy wśród ludności tak zwanej *Bosche di Cattaro*. Pomimo wpływu jenerała Rodicza na tameczną ludność, sprawa poboru wojskowego jakoś nie postępuje naprzód, tak iż obecny namiestnik dalmacki już nie ma powodu dłużej ociągać się z dymisyą swoją. W miejsce jego jenerał baron Jovanowicz, zdobywca Hercegowiny, szwagier Rodicza, wysłany zostanie jako namiestnik do Dalmacyi. Będzie to wybór znakomity, a baronowi Rodiczowi ustąpienie z tak ulubionej posady osłodzonem będzie przez okoliczność, że własny jego szwagier, podzielający jego opinie, w przyszłości kierować będzie rządem w Dalmacyi.

Warszawa 20 września.

△ W ostatnim liście nakreśliłem dość obszernie historyę starań o koncesyę na drogę dęblińsko-dąbrowską. Dziś pragnąłbym dorzucić słów parę o jej znaczeniu ekonomicznem.

Nowa droga, z dwóch pod kątem prostym krzyżujących się linii złożona, długą będzie 421 wiorst z tych 266½ przypada na linię od Dąbrowy górniczej do Dęblina (Iwangorodu), a 154½ na drugą linię od Koluszek do Bodzechowa. Obie te linie krzyżować się będą w Bzinie. Kończynami swemi droga dęblińsko-dąbrowska stykać się będzie w Dąbrowy z drogą warszawsko-wiedeńską, w Koluszkach z tąż samą drogą i zarazem z 25 wiorstową drogą łódzką, wreszcie w Dęblinie z drogą nadwiślańską. Dość rzucić okiem na mapę Królestwa, aby zrozumieć, jak wielką doniosłość ekonomiczną ma ta nowa arterya komunikacyjna. Przerzyna ona przez sam środek dwie bogate gubernie południowe (radomską i kielecką), dotąd zupełnie dobrodziejstwa komunikacyi kolejowej pozbawione; połączy z siecią ogólną i z Warszawą miasta takie jak Kielce, Radom, Olkusz; przejdzie przez okolice górnicze i wywoła znaczne zwiększenie produkcyi węgla kamiennego krajowego; podniesie znakomicie przemysł żelazny i dopomoże do rozwoju kopalni marmuru chęcińskiego i miedzi koło Kielc; a przedewszystkiem przyczyni się niezawodnie do podniesienia rolnictwa w obu wymienionych guberniach.

Główne źródło dochodu nowej drogi i główny artykuł przewozu stanowić będzie prawdopodobnie węgiel, potrzebny nietylko dla przemysłu fabrycznego gub. kieleckiej i radomskiej, ale i dla dróg żelaznych prawego brzegu Wisły i na całem południu Rosyi, które w braku węgla używają do opału parowozów drzewa. Żeby jednak zaspokoić ogromne potrzeby cesarstwa, droga dęblińsko-dąbrowska potrzebować będzie połączenia się bezpośrednio nietylko z kopalniami dąbrowskiemi, ale i szląskiemi, co w ustawie przewidzianem nie zostało i może napotkać opór ze strony drogi warszawsko-wiedeńskiej, na promieniu której połączenie to nastąpić by musiało.

Mylną jest obawa, ażeby nowa droga zaszkodzić bardzo miała drodze warszawsko-wiedeńskiej. O płonności tej obawy można się przekonać chociażby z jednej rubryki węgla, który stanowi dla drogi wiedeńskiej główne źródło dochodu (60%). Z ogólnej cyfry 77½ milionów pudów, przewiezionych w r. z., 73 miliony czyli 94% przypada na ruch wewnętrzny, a tylko 4½ milionów na komunikacyę z drogami nadwiślańską, terespolską i południowo-rosyjskiemi, zaledwie więc 6% ogólnego ruchu węglowego może przejść na drogę dęblińską, jako krótszą. Tak nieznaczne zmniejszenie dochodu, poważnego uszczerbku drodze warszawsko-wiedeńskiej przynieść nie może. W innych rubrykach przewozu różnica będzie większa, ale też za to droga wiedeńska zyska nowe transporty, któremi zasilać ją będzie część drogi dęblińskiej przytykająca do Koluszek. Z tego widzimy, że konkurencya obu dróg redukuje się do skromnych rozmiarów i wcale istnieniu drogi wiedeńskiej nie zagraża.

Warunki budowy są dla nowego Towarzystwa bardzo ciężkie. Nietylko, że kapitał zakładowy został zmniejszony z 31 na 27 milionów zatem o 14%, ale w samej ustawie poczyniono rozliczne obostrzenia i ograniczenia, obce dotychczasowym ustawom, które założycielom gotują ciężki żywot. Ci jednek powiedzieli sobie po prostu „lepszy rydz niż nic“, i podpisali ustawę, chociaż bardzo obciętą.

Do najważniejszych ograniczeń zaliczyć należy: wydanie koncesyi tylko na lat 50, kiedy dotychczas dawano je na przeciąg od 60 do 90 lat; gwarancya obligacyj tylko w stosunku 4½%, (na nadwiślańskiej 5%); postanowienie, że różnica jaka się okaże pomiędzy oznaczonym w ustawie kapitałem zakładowym a ostatecznie przez komisyę rządową ustanowionym kosztorysem budowy, idzie, nie jak dotąd było na korzyść akcyonaryuszów, ale na rzecz skarbu; wreszcie bardzo surowa kontrola rządu nad czynnościami i rachunkami Towarzystwa.

W ustawie znajduje się jeden paragraf, traktujący o języku urzędowym. Ustawodawca żąda w nim, aby „rachunkowość, sprawozdania i cała korespondencya dyrekcyi, zarówno co do zarządu drogą, jak i z władzami rządowemi, prowadzoną była w języku rosyjskim“. Sądzę, że na zasadzie tego paragrafu korespondencya wewnętrzna pomiędzy organami wykonawczemi dyrekcyi i korespondencya tej ostatniej z osobami i instytucyami prywatnemi, może być prowadzoną po polsku, podobnie jak to ma miejsce na drogach żelaznych warszawsko-wiedeńskiej, bydgoskiej i terespolskiej.

Termin ukończenia budowy drogi dęblińskiej ustawa oznacza na lat trzy i pół, sądzić wszakże należy, że założyciele postarają się w własnym interesie czas ten skrócić. Przypuszczać należy, że od dziś za dwa lata budowa pierwszego oddziału (od Dąbrowy do Bzina), cała zaś droga za lat trzy ukończoną zostanie.

Tyle co do stosunków ekonomicznych. Co się tyczy osobistości założycieli, to jak wiadomo prezesem zarządu drogi dęblińsko-dąbrowskiej wybranym został margrabia Z. Wielopolski. Miałem sposobność przekonać się, że nawet niechętni margrabiemu wybór ten przyjęli z zadowolnieniem, w tem przekonaniu, że margrabia swoje imię, stosunki, majątek, wpływ osobisty i niezaprzeczone zdolności zużytkuje dla praktycznych interesów chwili, „stokroć ważniejszych (słowa niechętnych) od ekstrawagancyj politycznych, podejmowanych na własną (nieszczęśliwą) rękę, które krajowi korzyści nie przynoszą, a tylko rozdwojenie sieją“.

Trudno zaprzeczyć, że skierowanie człowieka takiego zakroju jak p. Zygmunt Wialopolski na pole działalności ekonomicznej, jest bardzo pożądanem, nierozumiem jednak dlaczegoby zwrot ten miał odwieść go od działalności politycznej, jeżeli nie zawsze szczęśliwej (list do Katkowa) to w całości swojej zacnej i pożytecznej. Pożyteczność nie jest tak widoczną i namacalną, jak np. przedsiębiorcza ruchliwość przemysłowa, ale dla ludzi dalej patrzących i znających bliżej stosunki polityczne, ma ona wartość niepospolitą.

P. Zygmunt Wielopolski był za rządów hr. Loris-Melikowa jedynym Polakiem, mającym wpływ w najwyższych sferach i umiejącym z tego wpływu korzystać.

Wobec zupełnego braku ludzi ze stanowiskiem, którzyby ten ciężki obowiązek przyjąć na siebie chcieli i spełnić go umieli, margrabiemu Wielopolskiemu broni składać nie wolno. *Noblesse oblige.*

Z innych założycieli wymienić wypada p. Jana Blocha, znanego finansistę i przedsiębiorcę kolejowego, autora słynnego dzieła: „Wpływ dróg żelaznych na stan ekonomiczny Rosyi“, nagrodzonego złotym medalem na wystawie rosyjskiej. Założyciele powierzyli panu Blochowi, jako specyaliście, kierownictwo budową. Margrabia Wielopolski zatrzymał sobie tylko wyższy zarząd administracyjny i kontrolę. Przedstawicielem nowej drogi wobec rządu będzie p. Władysław Laski, dyrektor banku między-narodowego, jeden z najznakomitszych finansistów w Petersburgu.

Naczelnym inżynierem drogi został mianowany p. Cieszkowski; naczelnikiem administracyi i biura technicznego p. Kopytowski, radcami prawnymi pr f. M. Szymanowski i adwokat Brzeziński. Siedlisko zarządu jest w Warszawie. Cała służba składa się wyłącznie z Polaków. Kończę tą wzmianką *ad usum* kolei transwersalnej.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 23 września.

Od wczoraj rana mamy niemal bez przerwy deszcz przy silnym wietrze i dokuczliwem zimnie.

— **Prof. Dr. Stefan Kuczyński**, nowo wybrany rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego objął w dniu dzisiejszym urzędowanie, jutro zaś wyjeżdża do Lwowa, celem wzięcia udziału w obradach Sejmu.

— **Izdebnik** 22 września. P. Seeling de Saulenfels dyrektor dóbr izdebnickich wraz z urzędnikami ofiarowali 26 złr. na zakupienie dla miejscowej szkoły przyrządów fizykalnych.

— *(J. Z.)* **Radymno** 21go września. Radymno było wczoraj zagrożone. Pożar wszczął się o 5ej po południu niedaleko kościoła i przy silnym wietrze zagrażał miastu. Spaliła się stodoła, zajmował się już kościół, Straż pożarna przybyła z Jarosławia ze starostą p. Beneszkiem, potem z Przemyśla Hr. Stefanowa Zamoyska, która była obecną na miejscu pożaru, przysłała z Wysocka ludzi z końmi beczkami i sikawką. Naczelnik miasta p. Swiechowski robił co mógł. Około 9ej ugaszono pożar kościoła a stodoła się spaliła. Gdy wszyscy już spoczęli nagle stanęły trzy domy w płomieniach. Miasto prawie cudem ocalało. Dziś zalewają zgliszcza przy wielkim wichrze.

— **Dar** N. Pan przeznaczył 100 złr. na odnowienie kościoła w Nadwornej.

— **Dr Kamiński**, poseł stanisławowski zachorował w Wiedniu. Wezwano telegrafem żonę jego.

— **Z Brodów** donoszą do *N. fr. Presse*, że jakiś młody człowiek, który d. 21go b. m. przejeżdżał granicę rosyjską pod Radziwiłłowem, przytrzymany został przez kapitana żandarmeryi, który kazał go aresztować. Znaleziono przy nim, oraz w podwójnem dnie kufra jego broń i papiery kompromitujące. Zażył on truciznę, ale uratowano go i uwięziono.

— **Poseł X. Ochrymowicz** ma zdać niebawem sprawę z czynności swoich w sejmie przed wyborcami swymi w Drohobyczu.

— **Regulacya Przemszy** ukończoną została d. 15go b. m. wysypaniem ostatniego przekopu w Brzeckowicach. Do r. 1869 i 1870 rząd pruski ponosił tylko koszta grobel w Starym Chełmie i Jaście na korzyść tamtejszych urzędów cłowych. Dopiero w r. 1871 Prusy i Austrya rozpoczęły równocześnie regulacyę Przemszy i zwężono koryto rzeki powyżej Małego Chełmu czyli Chełmku a ze strony austryackiej aż do ujścia Przemszy do Wisły na 50 metrów szerokości. Ale dla przewozu węgla galarami szerokość okazała się niedogodną, wypadało przeto podnieść stan wody przez zwężenie koryta do 30 metrów, co też zaczęto robić od r. 1877 ponosząc wspólne koszta aż do mosty kolei pod Słupną. Przemsza teraz opatrzona jest 13 przekopami i ścieśniona przez podwyższenie brzegów, nadbrzeżni więc właściciele zabezpieczeni są od wylewów a rzeka jest spławniejszą i galary z węglem będą mogły łatwo i spiesznie iść do Krakowa. Koszta regulacyi wynosiły ze strony pruskiej rocznie 60 do 70,000 marek.

— **Księżna Thurn-Taxis** z domu hr. Bathyany umarła wczoraj w Ischl w 76 roku życia Umarła była matką ks. Thurn-Taxisa, podpułkownika mieszkającego w Krakowie.

— **Sacher Masoch**, słynny z bredni, jakie w powieściach swoich na tle życia w Galicyi skreślił, zamieszkały stale w Gradcu, ścigany jest listami gończemi, gdyż nie odsiedziawszy kary aresztu za obrazę honoru jednego z księgarzy, wyniósł się na Węgry.

— **W Aradzie** zgorzał d. 18 b. m. budynek ogromnych rozmiarów, mieszczący w sobie młyn parowy, gorzelnię, rafineryę, wielkie obory do tuczenia bydła, zapasy zboża. Wyratowano tylko 3000 wołów. Szkodę oceniają na 2 miliony złr. Zakład cały był zabezpieczony na 3 miliony.

— *Kuryer Warszawski* donosi, że d. 21 września otwartą została w Warszawie Wystawa ogrodnicza. Jest-to pierwsza w tym rodzaju wystawa. O godzinie 1szej przybył jenerał gubernator Albedyński. U wejścia powitali go członkowie komitetu Wystawy z p. Przystańskim na czele. Jenerał zwiedził dokładnie całą Wystawę oprowadzany przez komitet. Wystawa przedstawia się malowniczo i wspaniale. Wielka sala zapełniona jest roślinami egzotycznemi i przybrana ślicznemi bukietami. W samym środku znajduje się kląb roślin, wystawiony przez ogrodnika z królewskich Łazienek. Obok uderzają dwie grupy roślin pochodzących z Wilanowa. Na około sali na stołach umieszczono kwiaty, które wystawili pp. Bardet, hr. Sobański, Hoser, Ulrich itd. Dwie długie kryte galerye zajmuje wystawa owoców i jarzyn. Wogóle wszystkie dzienniki warszawskie twierdzą, że takiej wystawy nie powstydziłaby się pewno żadna stolica Europy.

— **Cesarz Wilhelm** miał w Karlsruhe, gdzie bawi poczas wesela swej wnuczki, idąc d. 21go b m. pieszo z bocznej bramy pałacu do głównej bramy upaść. Służba podniosła go i dopomogła mu dostać się do swoich pokoi. Wypadek ten nie miał żadnych szkodliwych następstw, dowodzi tylko, że cesarz słabo już na nogach się trzyma, lubo w zeszłym tygodniu dosiadał jeszcze konia na ćwiczeniach wojsk w Holsztynie.

— **Warszawscy rzezimieszkowie** nie oszczędzają teraz i literatów. Jak donoszą dzienniki tamtejsze, w niedzielę d. 18go b. m. w południe między godziną 11 a 12 do mieszkania zajmowanego przez współpracowników *Echa* pp. Zygm. Przybylskiego i Juliana Łętowskiego w domu przy ulicy Niecałej, wdarli się złodzieje, odbiwszy zamek od drzwi, zabrali całą garderobę, bieliznę i w ogóle wszystko, z wyjątkiem gazet i papierów. *Kuryer codzienny* dodaje, że przez ironię zapewne, złodziej zostawił w mieszkaniu swoje buty, zabrawszy nowe.

— **Cenzura turecka** nie pozwoliła żadnej wzmianki o Egipcie. Dzienniki stambulskie, nie wyjmując tych, które wychodzą po francusku i angielsku dla Europejczyków zamieszkałych na Wschodzie, uciekają się do różnych wybiegów, aby donieść co się dzieje w tym kraju, którego samo nazwisko zostało wyświeconem. Nazywają więc Egipt biblijnie „Mizraim“ albo „ziemią siedmiu plag“, a *Levant Herald* wiedząc, że Anglicy umieją Biblię na pamięć, zamiast dać napis „Egipt“ wydrukował „*Exodus c. X. v. 22*“. Sądzićby można, że tylko w Turcyi może się coś podobnego zdarzać; a przecież skąd się wzięło, że przez długie lata dzienniki warszawskie nie mogły wymienić nazwiska Mickiewicz albo Słowacki i nazywały ich Adam i Juliusz, co nawet potem weszło w zwyczaj, a było tylko koniecznością?

— **Sekcya** zwłok Garfielda odbyła się z urzędu d. 21go b. m. i okazała taki wypadek: Kula zgruchotała jedenaste żebro po prawej stronie, potem przeszła przez krąg pacierzowy do przodowego kanału kręgu, zgruchotała pierwszą kość kręgu i wbiła pewną ilość okruchów kości w pobliskie mięśnie. Wreszcie utkwiła kula poniżej wielkiego gruczoła żołądkowego, około 2½ cali na lewo od kręgu pacierzowego po za obrzuszną, gdzie zupełnie osiadła. Bezpośrednią przyczyną śmierci było następne przekrwienie z jednej arteryi należącej do kresek w pobliżu kuli, gdyż krew przegryzła obrzuszną; blisko litr krwi wyciekł do jamy brzusznej. Jama wrzodu miała 6 cali długości, 4 szerokości i leżała w pobliżu nerek. Długi kanał ropienia ciągnął się od rany aż do prawej nerki. Dalej objawiło się ciężkie zapalenie gałęzi kanału oddechowego w obu jamach piersi i zapalenie dolnej części prawego płuca. W sercu nie było krwi zsiadłej, wątroba była zwiększoną i nabrzmiałą. Wynik autopsyi przekonał, że śmierć była nieuniknioną.

Repertoar teatru.

W sobotę 24go: *Grube ryby*, komedya w 3 aktach M. Bałuckiego, po raz pierwszy, i *Akrobata*, komedya w 1 akcie Okt. Feuilleta, po raz pierwszy.

W niedzielę 25go: *Kościuszko pod Racławicami*, po raz 33 wznowiony; nowa obsada, nowe dekoracye, nowe kostiumy.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— **Dnia 22go** września pochmurno, cały dzień i noc deszcz; termometr od 7·8 doszedł do 10 5 C. Barometr zaczyna wracać w górę. Dnia 23go o g. 7ej rano stan jego był 738·6 millim., termometru 9·4 C Wiatr wschodni.

— W sobotę d. 24 września: *Such.* Ś. Gerarda.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Kongres literacki.

(S.) Po burzliwem posiedzeniu środowem, którego nieobecnym bohaterem był p Czerniszewski, udali się członkowie kongresu na Kahlenberg. Tam czekał na nich zastawiony obiad, dany przez stowarzyszenie „Concordia.“ Po przemówieniach p. Uhla, wiceprezydenta Wiednia, i prof. Lazarusa, zabrał głos po francusku p. Wacław Szymanowski, redaktor *Kuryera Warsz.*, i przemówił w te słowa: „Moi panowie! Przed 200 blisko laty na szczycie Kahlenbergu ukazała się po raz pierwszy polska armia, celem odparcia hufców tureckich w połączeniu z dzielną armią austryacką, która broniła Wiednia, tego szańca chrześciaństwa, tego świetnego przybytku niemieckiej cywilizacyi. Obydwie armie spełniły powinność! W historyi, moi panowie, widzimy świetne momenta, i tak n. p. bitwy pod Poitiers i Tours, gdzie francuska armia odparła Saracenów, bitwę pod Lepanto, która osłabiła władzę Ottomanów, wreszcie bitwę pod Wiedniem, która ją zupełnie zniszczyła. Właśnie tej bitwie pod Wiedniem zawdzięczamy, że dzisiaj zamiast paszów i ulemów, widzimy zgromadzone czoło austryackiej inteligencyi, którą tutaj mamy sposobność poznać, uszanować i pokochać, i która zgotowała nam najgościnniejsze i najświetniejsze przyjęcie. I dzisiaj zebrała się w Wiedniu armia, ale jest-to armia literatów, należących do wszystkich narodów. Zawiera ona w sobie jenerałów i szeregowców, bo talenta są różne, równym jest jednak jej wpływ, bo każdy przynosi ze sobą swój talent, swoją dobrą wolę, swój cały duchowy majątek! Pozwólcie mi więc panowie wznieść toast na cześć inteligencyi austryackiej!“ Te ostatnie słowa wypowiedział p. Szymanowski po niemiecku wśród prawdziwej burzy oklasków.

Prześliczna pogoda towarzyszyła tej pięknej wycieczce. To też najlepsze panowało usposobienie. Wieczorem około 8ej wrócili członkowie kongresu do Wiednia.

P. Wacław Szymanowski przesłał następujące sprostowanie do dzienników wiedeńskich: Szanowna Redakcyo! W imieniu moich rodaków, biorących udział w obradach kongresu, proszę pana o umieszczenie w swym szacownym dzienniku tych kilku wierszy: Sprawozdanie z posiedzenia było w niektórych dziennikach fałszywe. Dla tego nie wchodząc bliżej w szczegóły, powtarzamy tutaj oświadczenie, które złożyli członkowie kongresu z Królestwa Polskiego. Takowe brzmi dosłownie: „Oświadczamy, że niemamy prawa przystąpić do dyskusyi nad wnioskiem p. Ratisbonne, i że wstrzymamy się zarówno od dyskusyi jako też i od ewentualnego nad tą sprawą głosowania.“ Proszę przyjąć wyrazy itd.

Jutro po raz pierwszy ujrzy publiczność nasza komedyę ulubionego autora p. Bałuckiego p. n. *Grube Ryby*. Komedya ta, przedstawiona niedawno w Warszawie, doznała entuzyastycznego przyjęcia. Jutro wystąpi także nowa debiutantka panna Pysznik, uczennica drugiego roku szkoły dramatycznej p. Derynga.

W poniedziałek 26 września odbędzie się w sali redutowej pierwszy po wakacyach wieczór muzykalny dla członków Towarzystwa Muzycznego pod kierunkiem artystytycznym Stan. Niedzielskiego. Program jest następujący: Haydn, Kwartet smyczkowy D dur; Gall „W gaiku“ chór męzki; Deklamacya; a) Koschat „Samotny“ b) Marschner serenada kwartety solowe męzkie; a) Bach arya na strunie G. z towarzyszeniem instrumentów smyczkowych; b) Rubinstein Sphärenmusik na kwartet smyczkowy; Abt »Noc majowa“ chór męzki z solem na tenor. Początek o godzinie wpół do 8 wieczór.

Słownik kieszonkowy polsko-niemiecki i niemiecko-polski dla szkolnego i podręcznego użycia podług najlepszych źródeł opracowany przez Łukaszewskiego i Aug. Mosbacha, wyszedł teraz z druku zupełnie przerobiony przez Dra Augusta Mosbacha w Berlinie, nakładem tamtejszej księgarni B. Behra. Znany ten Słownik w nowem przerobieniu wiele zyskał, albowiem uwzględniono więcej nauki przyrodnicze, oraz rozmaite techniczne nazwy i zwroty mowy, tudzież nowoutworzone i stare polskie wyrazy. Spis imion własnych, nazwisk geograficznych także został nowemi dodatkami powiększony. Pomimo niektórych, drobnych usterek, słownik ten jest o ile tylko można dokładny, do potrzeb nowoczesnych zastósowany i do użytku szkolnego i podręcznego bardzo przydatny.

Przyczynek do dziejów opactwa Cystersów w Wągrowcu i tegoż miasta ukazał się w dwóch zeszytach, wydanych w Lipsku (1879 i 1881). Rzecz gruntownie na źródłach oparta, wypracowana przez Dra Hockenbecka, pod tytułem: *Beiträge zur Geschichte des Klosters und der Stadt Wongrowitz.* Dołączona jest mapa okolicy Łekna i Wągrowca w połowie 15go wieku. Mapę tę na podstawie *Libri benef.* Łaskiego, wykonał T. Dröder.

Przegląd lwowski z 15 września zawiera: „Nasze biedy i potrzeby“; „O inkwizycyi hiszpańskiej“ przez Juliana Sutowicza; „Kulturkampf pruski w nowej szacie“; „Złota czara“ (powieść z francuskiego); Notatki lit. bibliograficzne; Listy z Wiednia przez X. Z. Czerwińskiego; Korespondencya z Przemyśla“; „Ze świata katolickiego“; „Kronika“.

We Lwowie wyszedł poemat Lenartowicza p. n. „Chorągiew słowiańska do grobu Ś. Cyryla w Rzymie.“

Dzien. Pozn. donosi z Wiednia, gdzie obecnie bawi Kraszewski, że nasz znakomity powieściopisarz ma bardzo dużo prac na głowie, między innemi przygotowuje „Historyę kultury polskiej.“ Ten sam korespondent donosi także: „W kongresie literackim bierze udział baronowa Valesca, której córka jest zamężna za Prądzyńskim, synem jenerała. Od niej dowiedziałem się, że rodzina posiada w rękopismie kompletne dzieło jenerała Prądzyńskiego o powstaniu r. 1830.“

Emil Augier, najznakomitszy francuski pisarz dramatyczny, który od dłuższego czasu był dotknięty nerwowem cierpieniem, przyszedł obecnie zupełnie do zdrowia. Pisze on wielki dramat wierszem na współczesnym osnuty temacie. Sztuka ta jeszcze tej zimy będzie przedstawiona.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiadomości

z bióra Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej
o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu
dnia 22 i 23go września.

Targ wczorajszy na Baranie był bardzo słaby. Dowóz ogólny wynosił około 1000 korcy, wszystkiego jednak nie sprzedano.

Płacono za pszenicę na 237 funtów od 56·— do 59·— złp.; żyto na 227 funtów od 40·— do 42·— złp.; jęczmień na 202 funtów od 33·— do 35·— złp., owies na 138 funtów od 22·— do 24·— złp., rzepak od 50 do 52 złp.

Dzisiejszy targ na Kleparzu był bardzo słaby. Kupców zagranicznych z powodu deszczu zupłnie nie było.

Płacono za pszenicę żółtą na 100 kilogramów od —·— do —·— złr., czerwoną od —·— do —·— złr., białą od 11·50 do 12·— złr.; żyto piękne od 8·50 do 8·85, pośledne od 7·50 do 8 30 złr.; jęczmień piękny od 7·25 do 8·— złr., pośledni od 7·— do 7·50 złr.; owies od 6·25 do 6·70. Innych artykułów zupełnie w dzisiejszym targu nie było,

Walne zgromadzenie Towarzystwa gospodarskiego Galicyjskiego we Lwowie.

Dnia 21 b. m. odbyło się we Lwowie pod przewodnictwem Ks. Adama Sapiehy walne zgromadzenie Tow. gosp. galicyjskiego, w obecności namiestnika, marszałka krajowego i wielu członków komitetu Tow. roln. krakowskiego z prezesem swym Henrykiem hr. Wodzickim na czele.

Ks. Adam Sapieha zagaił posiedzenie następującą przemową:

Komitet Towarzystwa zapraszając panów na obecne ogólne zgromadzenie, uważał sobie za obowiązek zwrócić uwagę, że zgromadzamy się w chwili dla rolników, a szczególniej dla wschodniej Galicyi bardzo ważnej, bo idziemy ku wstrząśnieniu w stosunkach rolniczych, spowodowanemu przez zamknięcie granicy, wstrząśnieniu, które zwłaszcza w wschodniej części kraju naszego bardzo wielu z nas może się nader boleśnie dać uczuć. Komitet postawił trzy kwestye na porządku dziennym. Jeżeli panowie dobrze uważali, wszystkie one wiążą się ze sobą, i chociaż jedna odnosi się także do innej sprawy, to przecież wszystkie odnoszą się głównie do tej, która nas dziś przedewszystkiem zajmować powinna: tj. do zamknięcia granicy, i podniesienia chowu bydła w kraju naszym.

Co do podniesienia chowu bydła, na nieszczęście zdaje mi się — jeśli zechcemy być trzeźwymi, musimy sobie powiedzieć, że na siebie samych liczyć nam potrzeba. Nie na dobrych chęciach, nie na pracy, nie na zabiegach i staraniach Komitetu brakło, ażeby uzyskać to, co może zanadto traktują jako łaskę, a co raczej należy do kategoryi obowiązków, tj. pomoc rządową. Uzyskaliśmy, mamy do dyspozycyi 50,000 złr. i rzecz dziwna, że kiedy nas uzyskanie tych lichych 50,000 złr. tyle pracy, tyle arkuszy zapisanego papieru i tyle bieganiny do Wiednia kosztowało, kraj, jak Bukowina, których pięć wlazłoby w nasz, dostał tego samego roku 210,000 złr.

A nikt z panów nie wie, co to jest uzyskawszy subwencyę, dopiero ją dostać, i dojść do tego, ażeby subwencya, przyznana na papierze, mogła po kraju się rozejść! Trudności, utrudnienia, komplikacye, korespondencye, podania i niepodania, telegramy i nietelegramy... i nieraz Komitet wasz, panowie, w chwili, kiedy pieniędzy użyć już trzeba, znajdzie się w położeniu, że na to użycie pozwolenia nie ma!... A nieraz także Komitet panów, po olbrzymiej i dawno przeprowadzonej korespondencyi, chcąc rozporządzić kwotą, raptem znajduje się wobec pisma, które zapomina o wszystkiem co się stało, o całej przeprowadzonej korespondencyi, o postawionym przez nas i zatwierdzonym programie użycia subwencyi, pisma, które raptem rzuca jakąś myśl, zasady niewidziane, niesłyszane, tak, że człowiek nie wie, czy można tych funduszów użyć, czy nie. Zapewne, że dla tych', do których rąk ostatecznie fundusz ten przyjść ma, może to obojętna, choćby dla tego, że o tych wszystkich przejściach nie wiedzą

ale jeżeli będziecie sądzili Komitet wasz, a może znajdziecie nieraz, że nie tyle zrobił, ile powinien był zrobić, to raczcie przypomnieć sobie co powiedziałem w chwili, kiedy sądzicie, i bądźcie łaskawi uważać, że komitet rzeczywiście znękany jest, zanim potrafi grosz uzyskać i w kraju rozdzielić.

Przypomnicie sobie, że od lat sześciu, nie od dziś dnia Komitet wasz zajmował się sprawą w'onczas możliwego, później już pewnego zamknięcia granicy. Sześć lat temu wręczyliśmy ministerstwu memoryał, w którym przedstawiliśmy wyczerpujący program działania takiego, iżby zamknięcie granicy jak najmniej stało się szkodliwem dla gospodarstwa szczególniej w wschodniej części kraju. Od roku dopiero wiemy, że na tle tego memoryału postępować możemy, a trzy dni temu odebraliśmy pismo, które, gdybyśmy za niem poszli, obaliłoby wszystko, cośmy 6 łat temu pisali i co rok temu było przyjęte.

I tak nietylko, powtarzam, kwoty uzyskane są małe, nietylko, powtarzam, sposób w jaki je dostajemy nie odpowiada nam, bo ja ich za łaskę nie będę uważał: to jest obowiązkiem; ale w użyciu tych kwot napotykamy trudności po trudnościach tak, że czasem człowiek musi powiedzieć: wołałbym się zrzec tej subwencyi.

Weźcie fakt ostatni i powiedzcie z łaski swojej, czy objażdżka zarządzona przez ministerstwo rolnictwa nie przypomina każdemu owych czasów, kiedy to mówiono o Bärenlandzie, o na pół dzikich Polakach, o jakiejś Galicyi... Dać im; ale zarazem posłać kogoś, coby ich nauczył co to jest co dane, jak tego użyć, bo oni własnym rozumem osądzićby nie potrafili! (*Brawo! Brawo!*)

Memoryał, sześć lat temu podany, przez radę ogólną *unanimiter* przyjęty, do członków Towarzystwa rozesłany, i przez nich *unanimiter* przyjęty, jeszcze widać nie wystarczał. Nakazano zwołać ankietę. Ankieta nas obrazić nie mogła, zwłaszcza gdy do ankiety powołano krajowców, bo nas nigdy nie może obrazić, gdy to, co my mówimy, krajowcom pod sąd oddane będzie. Z radością tedy i z przyjemnością przyjęliśmy wieść o owej ankiecie, i wzięliśmy w obradach jej udział. Ankieta, jak panowie sobie przypominacie, słowo w słowo z małemi zmianami przyjęła propozycye Komitetu, przyjęte przez radę ogólną i ogólne Zgromadzenie. Wiem, że nietylko operat ankiety poszedł do Wiednia, ale że był dobrze konkomitowany. A pomimo to — nie wystarczył. Trzeba było, aby ktoś *von Draussen* przyjechał i dopiero powiedział, czy to wszystko mądre — a może i niemądre, i trzeba było nasłać delegata, który w kraju nigdy nie był, kraju nie zna, który o całej przeszłości pracy naszej i stosunku do ministerstwa nie wie i nie czytał, i dopiero jak ten odjedzie i powie: *Die Polaken haben weise gesprochen* dopiero wtedy nam powiedzą: idźcie dalej drogą, którąście obrali!

Niechcę ubliżać osobie pana delegata. Zam go i wiem, że jest powagą w rolnictwie, i byłoby mię ucieszyło, gdyby był przyjechał wtedy, kiedy komitet pracował, kiedy Rada ogólna pracowała, albo kiedy ogólne zgromadzenie pracowało, albo wreszcie wtedy, kiedy ankieta pracowała, i niejednego ale stu z przyjemnością byłbym powitał, bo im więcej zdań, tem łatwiej dojść do rezultatu a z drugiej strony my naszego zdania wstydzić się nie myślimy, ani nie mamy powodu. Ale sposób, w jaki delegat został przysłany, ubliża Towarzystwu. Miałem sobie za obowiązek wobec zgromadzenia przeciwko takiemu traktowaniu nas zaprotestować! (Oklaski).

Przemówienie to Zgromadzenie przyjmuje rzęsistemi oklaskami.

Następnie zwracając się do członków Komitetu Towarzystwa krakowskiego, ks. Sapieha wyraża im podziękowanie, iż w pełnym komplecie zechcieli wziąć udział w obradach Towarzystwa galicyjskiego, a zarazem prosi hr. Wodzickiego, aby jako gość raczył przewodniczyć walnemu zgromadzeniu. (*Brawo!*)

Hr. Wodzicki, w krótkich słowach stwierdzających łączność celów i prac obu Towarzystw rolniczych galicyjskich, dziękuje za zaszczytną uczynioną mu propozycyę, której jednakże z powodu swych zajęć sejmowych przyjąć nie może.

Na powtórne przecież nalegania ks. Sapiehy, zajmuje honorowe miejsce obok przewodniczącego.

Z przedmiotów stojących na porządku dziennym, wzięto pod obrady przedewszystkiem, jako najważniejszą sprawę podniesienia chowu bydła rogatego.

Piotr Gross wykazuje potrzebę racyonalnego chowu bydła.

Ref. Pańkowski przedstawia wnioski, jakie Komitet w téj mierze poczynił. Stacye buhajów będą: Łancut-Jarosław, rasa krajowa; Stanisławowskie, krajowa, względnie kuhlendery; przemyskie, pinsgauery, względnie wschodnio-fryzyjskie; Horodenka-Tarnopol, bernery; Brody, wschodnio-fryzyjskie.

Karol Lange, czł. Kom. Tow. krakowskiego stwierdza, że różne trudności w osiągnięciu i użyciu subwencyi znajduje Towarzystwo krakowskie, rozwodzi się następnie nad rasami krajowemi bydła w okolicach Sieniawy, w puszczy sandomirskiéj od Kolbuszowy, pod Niebylcem, w okolicach Nowego Targu i Muszyny.

Abrahamowicz wnosi o przyjęcie zasad przeszłorocznéj ankiety.

Zgromadzenie przyjmuje projekta Komitetu, protest Grossa przeciw dowolnemu otwieraniu granicy i wniosek Abrahamowicza.

Wiedeń 22 września.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku bez obrotu notujemy bez zmiany 40·50 złr. nominalnie.

Peszt, 21 września: 38·——38·25 złr.— Wrocław, 21 września: w miejscu 57·20 mrk. ofiarow., na październik 55·70 mrk. płacono. — Szczecin, 21 września: w miejscu 60·20 mrk., na wrzesień 61·20 mrk., na wrzesień-październik 57·40 mrk., na kwiecień-maj —·— mrk. — Berlin, 21 września: w miejscu 60·— mrk., na wrzesień 59·60 mrk., na wrzesień-październik 57·30 mrk., na kwiecień-maj 55·20 mrk. — Paryż, 21 września: na ten miesiąc 69·— frk., na październik 67·50 frk., na listopad-grudzień 66·75 frk., styczeń-kwiecień 66·— frk.

Nafta. Wiedeń 22go września: za 100 kilo z dworca z cłem 15·85—16·15 złr. — Tryest, 21 września: za 100 kilo bez cła 10·——10·15 złr.— Brema, 21go września: za 50 kilo 8·50 mrk. — Hamburg, 21 września: w miejscu 8·80 mrk., na wrzesień 8·80 mrk., na wrzesień-grudz. 8·85 mrk.— Antwerpia, 21go września: za 100 kilo 21·75 frk.— Nowy Jork, 21 września: za galonę 8¹/₄ ct. pap., w Filadelfii 8¹/₈ ct. pap.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z dnia 21 wrześ — Wiedeń: pszenica 12·50 do 13·— złr.; żyto od 09·30 do 09·65 złr.; jęczmień 0·— do 0·— złr.; kukurudza od złr. 0·— do 0·— złr.; owies od złr. 0·— do 0·— złr.; — okowita pr. 10,000 liter procent od 40·50 do 40·75 złr. — Buda-Peszt: pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 12·70 do 12·75 złr.; rzepak (sier.-wrze.) od 13·60 od —·— złr. — Berlin: pszenica żółta 232·25 żyto —·— złr.; spirytus loco 60·—; olej rzepakowy 55·20 złr. — Szczecin: pszenica —·— —·— złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — Paryż: mąki 159 kilogram. 66·90 złr.; olej rzepakowy 80·25 złr.; spirytus —·— złr. — Wrocław: pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — Kolonia pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Wrocław 14 wrześ.

Płacono za pszenicę starą po 22·70 marek, żyto po 84 funt. po 17·90 m., owies nowy po 14·— m., rzepak na 100 fnt. netto po 25·— m., olej po 55·25 m., spirytus w miejscu po 56·60 m., kukurudza po 15·— mrk.

Ostatnie wiadomości.

Minister Dunajewski przejedzie jutro pośpiesznym pociągiem wiedeńskim przez Kraków udając się na Sejm do Lwowa, gdzie zamierza pozostać tydzień; z powrotem pan minister zatrzyma się dni kilka w Krakowie.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że Rada państwa zbierze się 9go listopada i że prezes Izby Smolka udaje się d. 26 października do Wiednia celem ułożenia porządku dziennego pierwszego posiedzenia.

Wczoraj odbywały się w Pradze wybory do Rady państwa z kuryi większej własności na miejsce zmarłego hr. Mansfelda. Przywódzcy szlachty konserwatywnej zgromadzili się, aby w duchu poprzednio zawartego kompromisu głosować na kandydata wiernokonstytucyjnego bar. Kuczerę.

Zmarły Rudolf hr. Morzin tajny radca, właściciel wielkiej wstęgi Leopoda, członek Izby wyższej, który umarł wczoraj w 81 roku życia, należał do stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Był on również posłem na sejm czeski. Wybitnej roli politycznej nie grał nigdy.

W Sejmie styryjskim poseł Falk poświęcił pamięci zmarłego prezydenta Garfielda wyrazy współczucia i żałoby i postawił wniosek, aby Sejm wyraził swoje współczucie. Przewodniczący wezwał więc, wobec tego, że Rada państwa obecnie jest odroczoną, posłów do powstania na znak ubolewania nad nieszczęściem, które spotkało Stany Zjednoczone.

Publikacya tajnych depesz, którym na czele dziennika poświęcamy kilka uwag, jest w Peszcie w kołach dworskich jak również politycznych jedynym prawie przedmiotem rozmowy. Przed wspólną radą ministrów udał się bar. Haymerle do Cesarza, aby mu złożyć sprawozdanie z tej sprawy. Po radzie zaś konferował dłuższy czas z p. Tiszą w przytomności szefa państwowej policyi. W kołach dworskich publikacya ta dotknęła nie tyle ze względu na jej treść, jak z tego powodu, że podobna depesza mogła tylko dostać się do dziennika drogą nielegalną. I dla tego tylko będzie energicznie prowadzone śledztwo. Do tej chwili jest pewnem, że depesze te nie mogły dostać się do dziennika przez Wiedeń, gdyż telegram Cara nie szedł przez Wiedeń, lecz na Siedmiogród. Depesza zaś Haymerlego do Cesarza przyszła szyfrowana. Z temi depeszami, które przychodzą do kancelaryi cesarskiej, w następujący postępują sposób: Klucz szyfru posiada oprócz Cesarza tylko sekretarz nadworny kancelaryi. Ten więc odbiera depeszę, odczytuje ją, przepisuje i oddaje ją w tece, do której klucz tylko sam Cesarz posiada. Tak samo stało się z ostatnią depeszą Haymerlego, Cesarz znalazł ją w tece w należytym porządku. Dalej skonstatowano, że podczas gdy francuski tekst depeszy cesarza Aleksandra ogłoszony w *Egyertetes* jest zupełny, w depeszy Haymerlego znajduje się luka, która się tem zapewnie tłumaczy, że ten, co popełnił tę niedyskrecyę, znalazł kawałki papieru i jeden z nich zgubił.

Z powodu ogłoszonych wczoraj depesz i wiadomości podanej przez *N. fr. Presse* o toczących się naradach ministrów sprawiedliwości obu połów monarchii, celem uśmierzenia propagandy socyalistycznej, omawiają dzienniki wiedeńskie zaproszenie gabinetu petersburskiego wystosowane do mocarstw w tej samej sprawie. Dzienniki węgierskie jak najenergicznej występują przeciw temu krokowi rządu rosyjskiego. Ultradykalny *Függetlenseg* spotyka się na tem polu z *Pester Lloydem*. Dziennik ten (*P. L.*) mniema, że wiedeński gabinet znajduje się w korzystniejszym od innych rządów położeniu, gdyż bar. Haymerle posiada to szczęście, że wsprawach wewnętrznych monarchii jest całkiem bezwładnym. Nie może więc wiązać się w tych sprawach, nawet nie powinienby o nich dyskutować. Nie wiemy jakie jest zapatrywanie rządu wiedeńskiego i większości w Radzie państwa, wiemy jednak z pewnością, że ze strony rządu węgierskiego i sejmu naszego nie wyjdzie pozwolenie na zawarcie podobnych umów.

Kuryer Warszawski otrzymał z Radomia następujące objaśnienia w sprawie kolei Dąbrowskiej: Kierunek drogi żelaznej od Iwangrodu do Radomia, przyjęto ostatecznie z wyjątkiem przejścia przez Wisłę. Co do dalszego kierunku zdania w komisyi są podzielone. Delegat ministerstwa wojny projektuje przeprowadzenie linii przez Pińczów. Przeciw jego zdaniu występują, delegat ministerstwa finansów i przedstawiciel towarzystwa p. Bloch, który protestuje mówiąc, że linia na Pińczów znacznie jest dłuższą, a zatem i kosztowniejszą, i że z powodu braków studyów nad świeżo proponowaną linią, otwarcie drogi spóźniłoby się o rok cały. Dla rozstrzygnięcia tej kwestyi, komisya odniosła się do właściwej władzy. Komisya 21go września wyjeżdża w dalszą drogę do Kielc.

Na zaproszenie poselstwa amerykańskiego w Wiedniu zebrało się wczoraj w kościele protestanckim liczne koło obywateli amerykańskich i angielskich celem uczczenia pamięci zmarłego prezydenta Garfielda. Kościół był przybrany czarnemi draperyami i kwiatami. Nabożeństwa właściwego nie było, zato zgromadzeni usłyszeli szereg mów treści politycznej na cześć zmarłego. Amerykański konsul zagaił posiedzenie i wezwał obecnych do wybrania przewodniczącego. Jednogłośnie wybrano nim p. Phelps, posła amerykańskiego, który dziękując za wybór powiedział między innemi: Naczelnik Stanów Zjednoczonych zmienił się, ale nasza polityka pozostanie ta sama. Nabożeństwo to, a raczej ten meeting zakończył się o godzinie 2ej.

Geograficzny kongres w Wenecyi, któremu przewodniczył ks. Genui, został wczoraj zamknięty przemową ks. Teano. Na liście nagrodzonych figuruje wielka liczba poddanych austryackich.

Porjadok donosi, że nowy zarządca cesarskich teatrów p. Wsiewołoski zwiedził teatra stolicy. Między innemi reformami zapowiedział on, że opera włoska otrzymywać będzie tylko subwencye, a że opera rosyjska powinna mieć pierwsze miejsce. Zamierzone reformy wywołały najlepsze nadzieje dla przyszłości sztuki krajowej.

Kuryer Warszawski dowiaduje się z dobrego źródła, że minister komunikacyi p. Possiet ma w tych dniach przybyć do Warszawy, celem przypatrzenia się zbliska stanowi dróg żelaznych w Królestwie.

Telegramy własne „Czasu“.

Lwów 23 września. Biskup Dunajewski jest dziś obecnym w sejmie. Na wniosek Gorajskiego uchwala sejm wybrać komisyę z 7 członków dla spraw naftowych. Prezesami komisyj sejmowych wybrani zostali: Jaworski drogowéj; Szczęsny Koziebrodzki, bankowéj; Grocholski, gminnéj; poczem przystąpiono do wyboru komisyi reklamacyjnéj. — Od godziny 9éj rano śnieg pokrył grubo dachy. Z rana było tylko 3 stopnie ciepła.

Lwów 23 września. Przed wyborem komisyi reklamacyjnéj odczytano w sejmie sprawozdanie Wydziału krajowego o funduszu budowy szpitala św. Łazarza w Krakowie i o mianowaniu Dra Szeparowicza prymaryuszem; sprawozdania te odesłano do komisyi administracyjnéj; sprawozdanie zaś o szkole rolniczéj Czernichowskiéj do komisyi kultury krajowéj.

Lwów 23 września. W komisyi bankowej znaczna część członków oświadcza się za wnioskiem Wydziału krajowego o kredytowym zakładzie krajowym; Ludwik Wodzicki popiera wniosek; niektórzy członkowie chcą wyłączyć dział hipoteczny, inni przeciwnie chcieliby stworzyć tylko instytucyę hipoteczną. Ostatecznie przeważa opinia, że wniosek nie może być jak przed rokiem pominięty milczeniem. Dziś drugie posiedzenie komisyj. Od rana temperatura zimowa; pada śnieg bez przerwy.

Lwów 23 września. Podkomisyę lwowską składają: Dawid Abrahamowicz, Jan Jocz, Czesław Kobuzowski, Wincenty Gnoiński, Władysław Krainski, Albin Rajski; zastępcy: Zygmunt Bojarski, Bolesław Śmiałowski, Ignacy Łukasiewicz, Ksenofon Ohrymowicz, Zygmunt Strusiewicz, Ferdynand Szybiński; podkomisyę tarnopolską: Ignacy Mochnacki, Antoni Kriegshaber, Jan Kakowski, X. Franciszek Sawa; zastępcy: Feliks Poradowski, Mikołaj Sobolewski, Leonard Wybranowski, Ignacy Głażewski; podkomisyę krakowską: Maryan Dydyński, Józef Męciński, Jan Stadnicki, Władysław Żuk Skarszewski; zastępcy: Przecław Sławiński, Wilhelm Habicht, Franciszek Mycielski, Karol Lange; do komisyi konkurencyjnej wybrani: Buchwald, Chełmecki, Golejewski, Hoppen, Jocz, May, Porfiry Mandyczewski, Matkowski, Milieski. Posiedzenie trwa.

Lwów 23 września. Z powodu spóźnionéj pory, sprawozdanie komisyi petycyjnéj, zapowiadające długą dyskusyę nad petycyą przeciw bankowi włościańskiemu odroczone. Jutro posiedzenie.

Berlin 23 września. Według petersburgskiego doniesienia do *Vossische Ztg*, Car wybiera się w podróż do Warszawy; z podróżą tą wiążą zjazd z Cesarzem austryackim. *Kreuz Ztg* nadmienia z powodu depesz Cara i Haymerlego, że jeżeli depesze są prawdziwe, potwierdzają one tylko to, co wszechstronnie sądzono o utrwaleniu pokoju w skutku zjazdu gdańskiego.

Dubrownik 23 września. Dla powstrzymania ciągłego wychodztwa Mahometanów z Dulcigna, rozciągnięto nad tem miastem stan oblężenia, aresztowano wielu znakomitych obywateli. Wielkie panuje wzburzenie.

Petersburg 23go września. O nowej ustawie wyjątkowej mówi *Nowoje Wremia*, że takowa znaczy postęp, przywiedzie nihilistów do upadku.

Petersburg 23 września. *Wiedomosti* spodziewają się polepszenia stosunków rosyjskich. *Nowosti* mówią, że ustawa ogranicza samowolę administracyjną; zaletą jej jest ograniczenie kroków do tych sfer, w których rzeczywiście gnieździł się anarchizm. *Nowosti* pragną, aby wprowadzenie w życie tej znakomitej ustawy nie było powierzone rękom nieudolnym. Inne dzienniki milczą.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 23 września. Cesarz mianował księcia Wilhelma pruskiego, kapitana w pułku piechoty imienia cesarza Wilhelma, majorem w tymże pułku. Dalej mianował Cesarz fmpor. bar. Ramberga, komendanta wojskowego w Pressburgu, głównodowodzącym w Zagrzebiu.

Praga 23 września. Z fideikomisowej własności ziemskiej wybrano jednogłośnie kandydata wiernokonstytucyjnego hr. Boos-Waldeck deputowanym na sejm.

Trewir 23go września. Biskup X. Korum przybył tu i odprawił wśród procesyi przy udziale wielkiej liczby duchowieństwa i Rady, reprezentantów miasta pochód do katedry, gdzie odśpiewał *Te Deum*.

Londyn 23 września. *Times* zastanawia się nad ewentualnie nastąpić mającym zjazdem Cara z Cesarzem Austryackim i mówi: Jeżeli drugie to spotkanie Cesarzów powiedzie się, potrójne przymierze zostanie na pozór przywróconem. Zamiast uważać ten sojusz trzech mocarstw za pogróżkę, powinniśmy powitać go jako rękojmię spokojności Europy; wszelki sojusz między Niemcami, Austryą a Rosyą obraca się na korzyść pokoju europejskiego. Interesa Austryi są z małemi zastrzeżeniami konserwatywne, podobnie jak nasze własne. Węzły, jakie nas łączą z tradycyjnym sprzymierzeńcem naszym, nie będą, spodziewamy się, osłabione w skutku najświeższych wydarzeń albo też wyrażeń. Austrya może być przeto uważaną za reprezentanta Anglii w koncercie trzech mocarstw, a udział ten wystarczy jako rękojmia, że nic takiego nie wciśnie się między zamiary potrójnego przymierza, coby politykę angielską w Europie wschodniej mogło podkopywać.

Petersburg 23 września. *Agence russe* pisze: Następstwem ostatniego ukazu jest zniesienie nieograniczonych atrybucyj jeneral-gubernatorów i zmniejszenie liczby prowincyj zostających pod stanem wyjątkowym. Pogłoski o zmianie wyższych posad w ministerstwie spraw zagranicznych i o celu podróży Saburowa, są mylne.

Konstantynopol 22 września. Na zebraniu posiadaczy obligów skarbowych ukończono ostatecznie sprawdzanie atrybucyj nowej administracyi podatków pośrednich.

Washington 22 września wieczór. Przewiezienie zwłok Garfielda tutaj było nieprzerwanym szeregiem objawów najgłębszego żalu. Gdy prowadzono zwłoki na Kapitol, senatorowie i reprezentanci tworzyli szpaler. Za wozem pogrzebowym szedł Arthur, i obok niego Blaine i inni ministrowie, tudzież jenerał Grant. Przed trumną postępowała publiczność szeregami. Nowy prezydent Arthur złożył w południe przysięgę na Kapitolu w obecności członków gabinetu, sędziów, wielu członków senatu i kongresu, jenerałów i t. d. Orędzie Arthura było odczytane. Wyraża on boleść swoją i oburzenie z powodu zamachu, podnosi chwalebne zalety Garfielda, jego szlachetne dążenia, pochwala projektowane przez niego kroki w celu uchylenia nadużyć, usiłowania w zaprowadzeniu większej oszczędności w administracyi, aby podnieść pomyślność, utrzymanie przyjacielskich stosunków z innemi narodami, znajdą zawsze oddźwięk wdzięczny w sercach ludu a on jako jego następca obracać je będzie na korzyść kraju. Nic nie zagraża stosunkom zagranicznym i spokojności, zwłaszcza że teraz nic nie nakazuje zwoływać nadzwyczajnej sesyi kongresu. Przejęty on jest wielkością i grozą odpowiedzialności, podejmując zadanie włożone nań konstytucyą, liczy na pomoc bożą, na cnoty, patryotyzm i mądrość ludu amerykańskiego. Proklamacya Arthura naznacza na poniedziałek powszechną żałobę i pokutę.

Kursa. — Wiedeń 23go września 2 godzina 30 minut po poł. Renta papierowa 76·90. — Renta srebrna 77·85. — Renta złota 94·95. — 6% Renta złota węgierska 118·50. — Losy z roku 1860 131·25. — Akcye Banku Narodowego 830·—. — Akcye kredytowe 360·75. — Londyn 118·15. — Dukaty —·—. — Napoleony 9·36½. — Lombardy 153·25. — Losy 1864 roku 172·75. — Akcye kolei Karola Ludwika 323·50. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 182·50. — Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 168·50. — Anglo-Bank 159·25 Obligacye indemn. galicyjs. 100·50. — Losy prem. węgierskie 123·—. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 150·25. Akcye kolei półn.-zach. austr. —·—. — 6% Listy zast. hipoteczne 102·50. — Marki 57·85. Ruble 125·75. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredytow. Ziem. 103·—. — Nowa renta papierowa 94·35. złr. — 4% Renta węgierska 91·—.

Usposobienie giełdy: —

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 23 Września.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	124 —	127 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 55	1 65
Marki niemieckie za 100 marek	57 —	58 —
Dukat ważny	5 52	5 63
20-frankówka	9 30	9 40
Imperyał ważny	9 56	9 68
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi, (we Lwowie za 100 złr. w. a.; Oprócz bież. kuponu zbliżającego się każdodz. w miarę terminu płat.)		
6% pożyczka krajowa galicyjska	102 —	103 75
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	100 —	101 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	96 50	97 75
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk	101 25	102 50
6% listy „ banku hipot.	102 —	104 —
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	103 —	105 —
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	103 —	104 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	101 —	104 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	101 —	104 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	104 —	107 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I [za 100 rubli]	97 —	99 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II [„ 100 rubli]	97 —	99 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	97 —	98 75
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli] (rub. i kop.)	84 25	85 75
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . po złr. 210	324 —	326 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	181 —	183 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	306 —	318 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	20 —	21 25
Losy miasta Stanisławowa	25 —	26 50

Wiedeń 22 września.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	76 65	76 80
4⅕% „ srebrna	77 55	76 70
4% „ złota	94 30	94 45
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	122 75	123 50
4% „ „ 1860 „ 500 „	131 50	132 —
4% „ „ 1860 „ 100 „	133 —	133 50
„ „ 1864 „ 100 „	172 50	173 —
„ „ 1864 „ 50 „	170 75	171 25
Losy Como-Renten	29 50	30 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	104 50	105 50
Bukowińskie „ „	100 50	101 50
Galicyjskie „ „	100 25	100 75
Morawskie „ „	104 —	105 —
Niższo-austryackie „ „	105 50	106 50
Wyższo-austryackie „ „	103 —	— —
Szląskie „ „	108 —	— —
Styryjskie „ „	104 75	— —
Siedmiogrodzkie 7% „	97 50	98 50
Węgierskie „ „	97 75	98 75
Węgier. z klauz. 1867 „ „	97 50	98 50
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	133 —	133 50
6% Renta węgierska złota	118 45	118 60
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	96 —	96 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	158 —	158 25
Boden-Credit węgierskie . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	288 —	289 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	356 50	356 75
„ „ węgierskie . 200 „	350 —	350 50
Depositen-Bank . 200 „	275 —	275 50
Escompt Gesell. niż. austr. 500 „	860 —	870 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	830 —	832 —
Unionbank . 100 „	149 —	149 25
Verkehrsbank ogólny . 140 „	149 25	149 75
Wied. Bankverein . 100 „	142 —	142 25
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	174 25	174 75
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	587 —	588 —
Elżbiety . 210 „ „	215 50	216 —
Linz-Budweis . 200 „ „	192 50	193 —
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	185 25	185 75
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2373	2379
Franciszka Józefa . 200 „ „	194 50	195 75
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	323 —	327 25
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	150 —	150 50
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ „	182 —	182 25
Nordwest austr. . 200 „ „	234 25	234 75
„ „ Lit. B. 200 „ „	266 —	266 50
Rudolfa . 200 „ „	165 75	166 25
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	167 50	168 —
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	354 25	354 75
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	152 —	152 25
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	246 50	247 50
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	167 50	168 —
„ Nord-Ost . 200 „ „	167 25	167 75
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	172 —	173 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	117 75	118 —
5% „ „ „ papier. 33 lat	100 25	100 50
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	— —	104 50
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	— —	106 75
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	— —	— —
5½% „ „ złote 36 lat	99 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.	96 60	— —
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.	101 —	101 75
5% „ „ „ nowe 37 lat	101 —	101 75
6% „ Bank. Hipot. lwow.	102 50	103 —
6% „ „ Włość. „	103 —	— —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 85	101 —
5% Szlasko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	101 75	— —
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	100 —	100 50
5½% „ Boden Kredit-Institut	102 25	102 75
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	93 50	93 75
Alföld-Fiume . 200 „	94 70	95 10
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	— —	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety . 100 „ 4½%	99 —	99 25
„ Em. 1862 . 300 „ „	99 —	99 40
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	101 50	101 80
„ Em. 1870 . 200 „ „	100 —	101 —
„ „ 1872 . 200 „ „	102 —	102 50
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	100 75	101 —
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	105 50	106 50
„ „ wal. austr.	101 75	102 25
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	107 —	108 —
„ poż. 14 milion. 1872 „	105 50	— —
„ poż. 1876 r. 100 złr. 5%	103 —	104 —
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	101 80	102 10
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	101 80	102 10
Gal.-Karol.-Lud. I Em. 300 „ „	99 40	99 60
„ II „ 1867 300 „ „	— —	— —
„ III „ 1871 300 „ „	93 —	— —
Koszycko-Oderb. . 200 „ „	95 50	95 75
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	94 25	94 75
„ II „ 1867 300 „ 4%	98 25	98 75
„ III „ 1868 300 „ „	95 —	95 50
„ IV „ 1872 300 „ „	93 50	93 80
Nordwestb. austr. . 200 „ „	102 50	102 75
„ „ Lit. B. . 200 „ „	101 40	101 70
„ „ Em. 1874 200 „ „	120 50	121 50
Rudolfa . 300 „ „	97 50	98 —
„ Em. 1869 . 300 „ „	97 50	97 75
„ Em. 1872 . 300 „ „	97 25	97 50
„ Salzkam. gut. zł. 200 „ „	114 75	115 25
Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „	91 75	92 —
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	176 —	177 —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	132 —	132 50
„ „ . 200 złr. 5%	115 30	115 60
Theissb.-Gesell. „ „	101 75	102 25
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	92 25	92 50
„ „ II Em. 200 „ „	91 —	91 25
„ Nordost . 300 „ „	91 25	91 75
„ „ złotem . 200 „ „	108 —	109 —
„ Westbahn . 200 „ „	— —	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	94 —
Losy.		
5% Donau Regul. złr. 100	117 —	117 25
Premiowe Wiedeńskie „ 100	134 —	134 50
„ Węgierskie „ 100	122 75	123 —
3% „ Tureckie fr. 400	26 —	26 50
Kredytowe złr. 100	178 50	179 —
Clary złr. 42	40 —	40 35
4% Donau-Dampfsch. „ 105	113 —	113 50
Inszpruku „ 20	23 —	23 75
Keglewicha „ 10½	16 50	— —
Krakowskie „ 20	20 40	21 —
Ofner (miasta Budy) „ 40	40 50	41 50
Palfy „ 42	37 75	38 26
Rudolfa „ 10½	21 —	22 —
Salma „ 42	51 —	52 —
Salzburgskie „ 20	22 —	22 50
St. Genois „ 42	48 25	48 75
Stanisławowskie „ 20	25 40	25 80
4½% Tryesteńskie „ 105	127 50	128 50
4% „ „ 50	65 50	— —
Waldsteina „ 21	30 50	31 —
Windischgrätza „ 21	41 50	42 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 58	5 60
20 frankówki	9 35	9 36
Imperyały rosyjskie	9 62	9 64
Funty szterl. angielskie	11 74	11 79
Liry tureckie złote	10 76	10 78
Marki niemieckie za 100 marek	57 80	57 85
Rubel papierowy za 100	125 75	126 —

Lwów 21 września.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	308 50	312 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	101 60	102 60
4% „ „ „ „	96 70	97 70
5% „ „ „ „ 37-letnie	101 60	102 60
6% „ „ Banku hip. gal.	102 65	103 65
6% „ „ włośc. galic.	102 25	104 —
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	100 30	101 30
6% „ pożyczki krajowej	103 —	104 50

Warszawa 20 wrześ.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
4% Listy zastawne II seryi	— —	— —
kupon	— —	— —
5% „ „ nowe 1869 r.	— —	— —
kupon	— —	122 —
4% Listy likwidacyjne	— —	85 5
kupon	— —	121

WDOWA w średnim wieku, mogąca się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca przy gospodarstwie domowem, w mieście lub na wsi. Wiadomość w domu p. Preisa na Kleparzu Nr. 102 u p. Tanaczkiewiczowej. (2538-1-3)

An English gentleman,

with the best references, is willing to give private lessons of the English language and literature. A knowledge of French is requisite, as he does not speak Polish. Bliższa wiadomość w Krakowie, Rynek Nr. 46 pierwsze piętro. (2536-1-3)

KAPELUSZE PARYSKIE I KWIATY

świeżo nadeszły do magazynu

Mme Anna

w Krakowie, ul. Szewska Nr. 228.

Również przygotowuje się znaczny wybór kapeluszy w różnych kształtach i cenach. Tamże znajdują się kostiumy jesienne. Zamówienia wykonywują się szybko i punktualnie. (2535 1 5)

Z powodu wyjazdu

jest **blaszana wanna nowa z aparatem tuszowym do sprzedania za pół ceny.**— Wiadomość przy ul. Mikołajskiej pod L. 445, I. piętro. (2540-1-3)

Kasa ogniotrwała

Fryderyka Wiese Nr. 4,

jest z powodu wyjazdu do sprzedania. — Bliższa wiadomość w Kantorze Pana **Adolfa Scherera** w Krakowie przy ulicy Mikołajskiej pod Nr. 450. (2470-1-2)

Realność

w Tarnowie pod l. 257/299 przy ulicy Ogrodowej naprzeciw klasztoru Urszulanek, składająca się z dwóch domów murowanych parterowych, frontowych, z pięknego domu drewnianego z werandą w ogrodzie i z drugiego mniejszego domku drewnianego w tymże ogrodzie — wraz z ogrodem dużym warzywnym i owocowym, jest pod bardzo korzystnemi warunkami z wolnej ręki **zaraz** do sprzedania.

Bliższa wiadomość w Tarnowie u administratora tejże realności. (2537-1-3)

Para szorów angiel.

z bronzami, mało używanych, jest do sprzedania. — Wiadomość przy ulicy św. Jana Nr. 298 u stróża. (2531-1-3)

POSZUKUJE SIĘ

mebli używanych

w dobrym gatunku, do salonu i pokoju sypialn go. — Adres uprasza się składać **w cukierni p. Knowiakowskiego** przy ulicy Floryańskiej (2530-1-3)

Propinacya

w Mydlnikach do wydzierżawienia **z gruntem** od 1go kwietnia 1882 r. Wiadomość na miejscu. (2533)

5 pokoi i kuchnia

do wynajęcia od 1go października 1881 r. przy ulicy Kopernika pod Nr. 25. (2534-1-2)

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że:

1) właściciel dóbr Jan Miérzb Matliński, zamieszkały w Krakowie, syn zmarłego właściciela dóbr Kaspra Matlińskiego i jego zmarłej małżonki Apolonii, z domu Lisieckiej

2) i Stanisława Pruszkowska, zamieszkała w Krakowie, córka właściciela kamienicy Teofilą Pruszkowskiego i jego małżonki Julii z domu Duninowskiej, chcą ze sobą zawrzeć małżeństwo.

Ogłoszenie zapowiedzi ma nastąpić w mieście Poznaniu i w jednym z najwięcej czytanych dzienników krakowskich. (2539)

Poznań, 19 września 1881 r.

Urzędnik stanu: *Rump.*



(1083 12-)

TAPETY

z fabryk francuskich, saskich, holenderskich i austryackich — otrzymaliśmy

SKŁAD FABRYCZNY

i sprzedajemy takowe w cenie (2383-9 20)

od cent. **18** i wyżej.

Na prowincyę posyłamy wzory.

Kutrzeba i Murczyński w Krakowie.

Panienki lub osoby starsze

pragnące w krótkim czasie wyuczyć się **kroju** według najnowszego wiedeńskiego systemu, m gą pobierać lekcye pod przystępnemi warunkami przy ulicy Krupniczej pod Nr. 157, w oficynie, na lewo, pierwsze piętro. (2463-2 3)

Winogrona

kuracyjne,

które pod względem dobroci oraz taniości od innych lat się odznaczają, niemniej inne owoce w najlepszych gatunkach otrzymuje codziennie w świeżych przesyłkach handel **Ed. Fuchsa** w Krakowie. Zamówienia zamiejscowe będa odwrotnie uskutecznione. (2371-6-10)

Mąkę kościaną

parowaną

w najlepszym gatunku, z zaręczeniem $3\frac{1}{2}$ do 4% azotu i 21 do 23% kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Warszawskiej 1874 r. **dyplomem uznania,** — nabyć można **po cenie zniżonej** albo u podpisanych, lub **w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie.**

O wczesne zamówienia uprasza się. (1851-20-28)

Fabryka parowa mąki kościanej i spodium

B. Schönberg & Fränkel

przy ulicy Mostowej Nr. 353/4.

Winogrona

5 kilo *franco* na wszystkie stacye pocztowe po złr. 1 c. 60 za gotówkę albo za pobraniem pocztowem. Opakowanie bardzo staranne. **Roth Lipót,** handel win (2320-14-15) *in Werschetz, Ungarn.*

Tüchtige Agenten

werden in allen Städten Galiziens für einen sehr lucrativen Artikel gegen hohe Provision zu engagiren gesucht. — Oferte sind zu richten an **M. Pozsonyi, Kautschuk-Stampiglien-Fabrik, Wien, I., Schottenring 22.** (2462-3-3)

C. k. uprz. znak ochronny. *W Paryżu 1878 r. odznaczona.*

EUCALYPTUS-MUND-ESSENZ,

Odwaniająco - antiseptyczny środek konserwujący i zapobiegawczy do higienicznego pielęgnowania ust i środek ochronny przeciw zaraźliwemu wpływowi przez Dr. C. M. FABERA w Wiedniu przybocznego dentystę ś. p. Cesarza Meksykańskiego.

Eucalyptus esencya do ust usuwa natychmiast i nazawsze wszelką niemiłą woń z ust; jest niezawodnym środkiem przeciw bólowi zębów spruchniałych; odświeża gruntownie powietrze w pokojach, gdzie są chorzy, napełnia je odświeżającym zapachem. **Ces. rosyjski rząd** wprowadził **esencyę do ust „Eucalyptus"** w publicznych szpitalach, jako **środek odwaniający** pokoje osób chorych i jako środek leczniczy w pasożytnych dolegliwościach ust i **krtani.** **Cena flakonu 1 złr. 20 cent. w. a.** Do nabycia we wszystkich znacznych aptekach i składach pachnideł państwa austr.węg. i zagranicy. **Główny skład ma FELIKS GRIENSTEIDL, Wien, I, Sonnenfelsgasse Nr. 7.**

We wszystkich moich składach jest także zawsze do nabycia **Dr. C. M. Fabera** oddawna słynne, już w r. 1862 w Londynie wielkim medalem odznaczone, **c. k. uprz. MYDŁO do UST „PURITAS"** do higienicznego pielęgnowania ust i konserwowania zębów. (1265-6-25)

Składy w KRAKOWIE mają: J. Zaplatalski, K. Wiszniewski apt., Skórczewski i Polakiewicz, Józef Trauczyński apt., Józef Rudnicki, A. Siedlecki apt., W. Fenz, F. Br. Hahn i J. Czynciel.

Dwa pokoje z kuchnią, stanowiące domek oddzielny; — oraz pokój z kuchnią na dole; pod L 63 przy plantach, ulica Kolejowa, wprost Gródka, do wynajęcia. (2506-3-3)

Poszukuje się Fortepianu

już przegranego, do kupna lub do wynajęcia za opłatą. — Wiadomość przy ulicy Kanoniczej pod Nr. 125 na drugiem piętrze. (2523-3-3)

Promesy

na

losy m. Wiednia

$2\frac{1}{2}$ złr. i stempel. $2\frac{1}{2}$ złr. i stempel.

głów. wygr. 200,000 złr. w. a.

Ciągnienie już 1go października.

W ostatnich ciągnieniach **wygrano u nas** główne wygrane **100,000, 50,000, 30,000, 20,000** i **10,000** złr.

Wechslergeschäft der Administration des (2485-2-5)

Wien, Wollzeile 10 i 13. **„MERCUR"** Ch. Cohn, Wollzeile 10 i 13.

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: *St Raphaël*

Sprzedaje się w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka; w cukierni P. Heinricha, etc.

Expertacja: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France. (1957-15-)

Dla spekulacyj giełdowych

na zwyżkę lub zniżkę kursów

jest przy dzisiejszych wielkich codziennych zmianach kursu najodpowiedniejsza chwila.

Wskutek naszych związków z największemi zakładami krajowemi i zagranicznemi możemy naszym Szan. Komitentom często podać ważne rady do zyskownych operacyj i dlatego polecamy nasze usługi do rzetelnego wykonania zamówień giełdowych wszelkiego rodzaju za skromnem pokryciem. Na papiery wartościowe udzielamy zaliczki w każdej wysokości. (2342-8-10)

Heinrich Mahler & Co.,

Dom bankowy w **Wiedniu,** II., Wipplingerstrasse 43, naprzeciw giełdy.

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYWANIU

PARFUMERIE ORIZA

DE L. LEGRAND

Dostawca Rossyjskiego Cesarskiego Dworu

ORIZA LACTÉ

LOTION ÉMULSIVE

Bieli i odświeża skórę, spędza i niszczy piegi.

SAVON ORIZA

Doktora O. Reveil, najłagodniejsze mydło dla skóry.

ESS-ORIZA et ORIZA-LYS

Najnowsze perfumy przyjęte i używane przez świat elegancki.

ORIZA POWDER

RYŻOWY PUDER

Przylegający do skóry i nadający jej delikatność aksamitu.

CRÈME-ORIZA de NINON de LENCLOS — GRAND PARFUM — RUE St-HONORÉ, P. — Bieli i udelikatnia skórę, dodaje jej przezroczystość i świeżość do najpóźniejszych lat. Ochrania od opalenia się, piegów i zmarszczek.

... nadaje włosom i brodzie bezzwłocznie ich pierwotny kolor. — 207 rue St. Honoré, Paris — Do i po użyciu tego środka nie trzeba myć głowy, nie plami bowiem skóry i nie jest szkodliwym zdrowiu.

SKŁAD GŁÓWNY, 207, RUE ST.-HONORÉ A PARIS.

Skład w Krakowie w aptece P. Redyka, we Lwowie u P. Mikolascha i Jahla. [679-6-12]

OGŁOSZENIE.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

podaje niniejszem do wiadomości,

iż odtąd wydawać będzie tak **na dobra ziemskie,** jakoteż **i na realności pożyczki** także

w 5 procentowych

Listach Hipotecznych

(niepremiowanych) tańsze od pożyczek w 6 procentowych listach zastawnych dotychczas udzielanych.

Ze względu na niższą stopę oprocentowania, dłuższy okres amortyzacyjny i wynikające ztąd znaczne obniżenie rat półrocznych, pożyczki te odpowiadać będą szczególnie potrzebom szukających kredytu hipotecznego.

Bliższe informacye udziela Bank na żądanie franco. (2095-7-)

Lwów 31 Lipca 1881 r.

Dyrekcya.

BARDZO WAZNE.

W Magazynie mebli przy ulicy św. Jana naprzeciw hotelu Saskiego Nr. 305, można nabyć **bardzo tanio** mebli, luster, łóżek żelaznych i t. d. z powodu zwinięcia handlu, od cen stałych **30% niżej.** Wyprzedaż będzie trwać tylko do dnia 1go października b. r. (2514-4-7)



Wilhelm Fenz

poleca

TAPETY

krajowe i zagraniczne świeże, w wielkim wyborze i w najnowszym guście, po cenie od 20 cnt. za rulon wzwyż, **szlaki** w arabeski oraz w kwiaty, **sztukaterye, listwy** złocone, prawdziwe amerykańskie **ceraty** na meble i **story** do okien płócienne i drylowe.

Podejmuje się **tapetowania mieszkań** (2098-70)

1 miedziany komp. aparat gorzelany

bardzo mało używany, z kotłem parowym, machiną parową i Henzego parnikiem ziemniaczanym mam tanio do sprzedania. Prócz tego polecam moje wyroby wszelkiego rodzaju, aparata, żelazne kotły parowe, kurki i wentyle mosiężne, różne pompy i jako szczególność rury miedziane i żelazne wszelkich rozmiarów. (2407-6-6)

Franciszek Langer,

warsztat towarów metalow.

w Opawie i Frysztacie

TAMAR INDIEN GRILLON

OWOC ROZWALNIAJĄCY, ORZEŹWIAJĄCY

przeciw ZATWARDZENIU

Hemoroidom, uderzeniom do głowy, etc.

Najprzyjemniejszy środek dla dzieci.

SKŁAD W KRAKOWIE: w Aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka.

W PARYŻU: GRILLON, Aptekarz, 27, *przy ulicy Rambuteau,* 27

(1918 42-)

500

pięknych kompletnych papierosów za godzinę zrobić można łatwo za pomocą mojej także w c. k. zarządzie fabryk tytoniu używanej

maszynki do napełniania cygaret

metalowej, bardzo gustownie wykonanej, w trojakiej grubości, cienkiej, średniej, grubej bez różnicy, sztuka z opisem użycia 65 cent. prawdziwa tylko z moją firmą.

Moje hilzy do papierosów również w trojakiej grubości, tylko z prawdziwego francuzkiego bezwonnego papieru „Le Houblon" kosztują bez munsztuku gładkie 1000 sztuk złr. — ·50

„ „ z drukiem złocon. „ „ 1·10

z munsztukiem gładkie 1 pud. 500 szt. „ 1.05

„ „ z drukiem złocon. „ „ 1·50

Zamówienia listowne za zaliczką lub za nadesłaniem należytości. Hurtownie zniżka.

Skład francuzkich papierosów cygaretowych i maszynek (2349-2-10)

Cawley & Henry w Paryżu.

Albert Wlach

w Wiedniu, II., Praterstrasse Nr. 18, Ecke der Asperngasse, Hotel Europe.

ZNAKOMITE POWODZENIE.

VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specyalnie przygotowana z Bizmutem, dlatego to działa szczęśliwie na skórę, **niedostrzeżona przystaje do ciała** nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ.

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu,

9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.

W Krakowie u pp. J. Trauczyńskiego, W. Redyka, Leona Feintucha i W. Fenza, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego, — i w pierwszych Składach perfum i wytworów toaletowych. We Lwowie w apt. Krzyżanowskiego. (1919 7-)

ASYSTENT FARMACYI

z dobremi świadectwami, poszukuje umieszczenia. — Łaskawe oferty pod adresem **B. J.** poste restante **Kraków.** (2526-2-3)

Do sprzedania

kilka klaczy stadnych, starych, w stadzie koni w **Dembnie,** ostatnia poczta i stacya kolei żelaznej Biadoliny w Zachodniej Galicyi. (2424-4-4)

Fortepian

mało używany — jest do sprzedania przy ulicy Wolskiej pod Nr. 72 na dole — w godzinach od 12ej do 2ej w południe i od 6ej do 8ej wieczór. (2522-4-8)

Winogrona kuracyjne

i brzoskwinie w koszach po 5 kilo 1 złr. 60 c., śliwki, gruszki, jabłka 1 złr. 15 c. pocztą opłatnie do wszystkich stacyj pocztowych austr. węgier. państwa i państwa niemieckiego za zaliczką

Ludwik Seel w Znojmie (Znaim.)

Większe partye jaknajtaniej według umowy. Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. (2418-11-30)

5 kilowy koszyk

pomarańcz 30—35 sztuk . złr. 2·—

cytryn 40—45 „ . „ 2·10

winogron stołowych . „ 1·70

wszystko w najlepszym świeżym dojrzałym wyborowym gatunku rozsyła pocztą za zaliczką **oclone i opłatnie** (2524 2-4)

R. Maiti w Tryeście.

Badeńskie winogrona kuracyjne

najlepszego białego frankońskiego gatunku, zapakowane w koszykach pocztowych po 5 kilo, rozsyłają za zaliczką 2 złr. 60 ct. (koszyk i porto opłatnie)

Kerschbaum & Stoiser

w Baden pod Wiedniem

Poszukiwani zdolni ajenci. (2481-5-10)

R. GEBURTH

c. k. nadworny maszynista

w Wiedniu, VII., Kaiserstr. 71,

poleca dla salonów i pięknych mieszkań swe w różnych barwach **emaliowane i ozdobione**

piece regulacyjne

do napełniania i przewietrzania

bardzo gustownie wykonane, po tanich cenach, jako najnowszy własny wynalazek oraz własny wyrób.

Zamówienia na prowincye uskutecznione będą punktualnie za zaliczką. Bliższe szczegóły w illustrowanym cenniku. (2207-7-)

Liczne świadectwa najsłynniejszych lekarzy. **Medale** z różnych **wystaw.**

PRZEZ 30 LAT WYPRÓBOWANA

woda anaterynowa do ust

Dra J. G. Poppa,

c. k. nadwornego dentysty w Wiedniu,

I., Bognergasse 2.

Radykalny środek leczniczy na każdy ból zębów, tudzież każdą chorobę jamy ustnej i dziąseł. Uznana woda do płukania w przewlekłych cierpieniach szyi. **1 wielka flaszka złr. 1·40, 1 średnia 1 złr., 1 mała 50 c.**

C. k. nadw. dentysty Dr. Poppa

Roślinny proszek do zębów sprawia po krótkiem użyciu lśniąco białe zęby bez szkodliwych skutków. Cena pudełka 63 c.

Anaterynowa pasta do zębów w słoikach szklannych po złr. 1·22, uznany środek do czyszczenia zębów.

Aromatyczna pasta do zębów, najlepszy środek do pielęgnowania i konserwowania ust i zębów, sztuka 35 c.

Plomba do zębów, praktyczny i niezawodny środek do plombowania samemu sobie dziurawych zębów. Pudełko złr. 2·10.

Mydło ziołowe, bardzo przyjemny i najlepszy środek do upiększenia cery. Cena 30 cent. [944-13-19]

Uprasza się Szanowną Publiczność, aby żądała wyraźnie wyrobów c. k. nadwornego dentysty Poppa i tylko wtedy przyjmowała, jeżeli mają mój znak ochronny.

Składy moich preparatów utrzymują w KRAKOWIE pp. W. Redyk apt., F. Sobierajski apt., A. Siedlecki apt., bracia Baruch, Górecki, W. Jahn, J. Zaplątalski, W. Fenz, E. Stockmar apt., J. Trauczyński apt. „pod Koroną", Antoni Dylski aptek. „pod Złotą Głową", W. Kotajny, róg ulicy Brackiej, dom Ks. Jabłonowskiego; w PODGORZU p. Skakalski apt.; we LWOWIE pp. Mikolasch apt., Z. Rucker, J. Piepes apt., J. Beiser apt., C. Krzyżanowski apt., Nahlik apt., A. Sklepiński apt., M. Müller handel galanteryjny i K. Strzyżowski handel galanteryjny; w WIELICZCE p. B. Miczyński aptek.; w WADOWICACH pp. Ign. Brosig i Kurowski apt.; w BOCHNI pp. F. Reiss apt. i P. Niedzielski; w TARNOWIE pp. W. T. A. Wielogórski i A. Tenczyn apt.; w BIAŁY p. Keler apt.; w SUCHY p. Majer; w KENTACH p. Fuchs apt.; w ZATORZE p. Winnicki apt.; w NOWYM SĄCZU pp. Filipek apt. i Ign. Garan; w ŻYWCU pp. Kloska apt. i Blumenthal apt.; w BRZESKU p. Januszek apt.; w RZESZOWIE p. J. Schaitter i Sp.; w BUSKU p. E. Wysoczański aptek.; tudzież wszyscy aptekarze, handle parfumeryj i galanteryjne obwodu Krakowskiego, Galicyi i Bukowiny.

Czcionkami Drukarni „Czasu". Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*